

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej — 7-ej wiecz. **Cena 30 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66. Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

LAVAL ZŁOŻY WIZYTYĘ W BERLINIE

Zwrot w opinii francuskiej w stosunku do Niemiec?

Optymizm dokoła rozmów warszawskich Beck-Laval

PARYŻ, 11 V. (PAT). W tutejszych kołach politycznych daje się zauważyć pewien zwrot w opinii w stosunku do Niemiec.

Wyrazem tego są utrzymywane się tu pogłoski o przewidy-

wanej wizycie min. Laval'a w Berlinie.

Odpowiedzi, udzielone przez min. Laval'a korespondentowi „L'Intransigeant” przy przejeździe przez Berlin, wydają się informacje te potwierdzać.

wotniejszych i najtrwalszych w polityce międzynarodowej. Pozostaje to nadal prawdą. Dziś bardziej jeszcze niż wczoraj współdziałanie francusko-polskie staje się koniecznością dla organizacji pokoju europejskiego. Wspaniały wysiłek, dokonany przez Polskę od czasu wojny, zapewnia jej wybitne miejsce w gronie narodów. Jak każdy kraj ma ona swoje słuszne interesy, których musi bronić. Nie zamierza ona jednak uchylać się od obowiązku solidarności międzynarodowej. W tym pierwszym etapie mojej podróży mogłem dać min. Beckowi zapewnienie, że pakt francusko-sowiecki jest całkowicie zgodny z umowami, które łączą nasz kraj z Polską, jakoteż Polskę z jej sąsiadami, i że stanowi on nowy, ważny czynnik organizacji bezpieczeństwa w Europie.

Nie osiągnięto zgody ale dalej będzie się rokować

Warsz. kor. „Głosu Poranna” telefonuje:

W ciągu dnia wczorajszego minister Laval przyjął ambasadorów Wielkiej Brytanji, Włoch i Z. S. R. R., następnie posła belgijskiego oraz posłów małej ententy.

Z treści komunikatu oraz przemówień pp. Laval'a i Becka wynika, że jakkolwiek nie osiągnięto zgody w spra-

wach zasadniczych, to jednak ustalono możliwość dalszych rokowań i podkreślono trwałość sojuszu polsko-francuskiego.

Prasa francuska podaje przez cały czas przebieg rozmów w duchu optymistycznym, wyrażając nadzieję, że z biegiem czasu znajdzie się modus vivendi dla współdziałania francusko-sowiecko-polskiego.

Gość złożył wieniec

WARSZAWA, 11, 5. (PAT). Dziś o godz. 12,40 minister spraw zagranicznych Francji Laval złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

W czasie uroczystości asystowała kompanja chorągwianna 36 p. p.

l. a. z orkiestrą.

Min. Laval przybył w towarzystwie min. Becka.

Kombatanci francuscy, zamieszkałi w Warszawie, ze sztandarem asystowali w czasie uroczystości.

Minister Laval na Zamku

WARSZAWA, 11 V. (PAT) Min. Laval przybył dziś o godz. 13-ej w towarzystwie p. ministra Becka na Zamek, gdzie był przyjęty na audjencji przez p. prezydenta Rzplitej.

Na dziedzińcu zamkowym pluton honorowy kompanji zamkowej oddał honory gościowi francuskiemu.

Po audjencji p. prezydent i p. Mościcka podejmowali p. Laval'a śniadaniem. W śniadaniu wzięli udział: premier Stawek, min. Beck, min. Rajchman z małżonkami, panna Laval, ambasador Laroche z małżonką i in.

Oświadczenie ministra Becka

WARSZAWA, 11, 5. (PAT). Po obiedzie w ambasadzie francuskiej min. Beck i min. Laval wygłosili przez radio oświadczenia, które były transmitowane na Francję. Oto oba oświadczenia w skrócie:

— Jestem bardzo zadowolony, że mogłem powitać w Warszawie mego francuskiego kolegę ministra p. Laval'a. Francja i Polska zmierzają ku tym samym celom, t. j. do utrzymania powszechnego pokoju. Aby te wysiłki były skuteczne, jest ze wszechmiar doniosłem zna-

leżć punkty oparcia o istotnej wartości.

Przyjaźń pomiędzy dwoma narodami zajmuje tu niewątpliwie jedno z naczelnych miejsc. Oto dlaczego przymierze francusko-polskie, wzmacniając przyjaźń między oboma narodami oddaje wielką usługę dziełu pokoju.

Wizyta min. Laval'a w Warszawie posiada dla nas ważne znaczenie i wykroczyła ona znacznie poza ramy zwykłej wizyty grzecznościowej.

Co piszą nasi sąsiedzi

MOSKWA, 11. 5. (PAT). Informacje agencji Tass z Warszawy zaopatrywane są tytułami „Prasa polska ostudza atmosferę” („Izwiestija”), „Nieprzyjazne przyjęcie min. Laval'a w Warszawie” („Za industrializaciju”), „Rozdrażniony ton prasy polskiej” („Krasnaja Zwiezda”), „Pretensje polskiej prasy — wyrzuty pod adresem Francji — chłodne powitanie” („Komsomolskaja Prawda”).

Prasa niemiecka oddaje swe na stroje w nagłówkach, które mi opatrjuje informacje swoich korespondentów: „Chłodne przyjęcie Laval'a — nieufność w Warszawie” („Berliner Tageblatt”), „Rozczarowanie w Paryżu” („Nachtausgabe”), „Niepewność Francji co do stanowiska Polski nie daje okazji prasie paryskiej — zauważa dziennik — do tryumfalnego opisywania podróży zagranicznej swego ministra”.

„Naszonal Ztg.” podaje depesze z Warszawy z tytułem „Polska żąda wyjaśnień — przyjaźń bez frazesów”.

✱

PARYŻ, 11. 5. (PAT). Zdaniem wybitnych przedstawicieli prasy francuskiej, towarzyszących ministrowi Lavalowi w podróży, przyjęcie ministra Laval'a w Warszawie było pełne kurtuazji, lecz nie pozbawione rezerwy.

Pakt z Berlinem nie szkodzi przyjaźni polsko-francuskiej

PARYŻ, 11 V. (PAT). Agencja Havasa donosi z Warszawy, że rozmowy ministrów spraw zagran. Francji i Polski zostały zakończone dziś wieczorem przez ponowne zapewnienie w komunikacie urzędowym o woli obu rządów utrzymania przyjaźni. Metoda bezpośrednich rozmów pozwoliła na stworzenie w Warszawie prawdziwego odprężenia w stosunkach między oboma krajami. Polska opinja publiczna, która pragnęła utrzymać na podstawie ścisłej równowagi stosunki dobrego sąsiedztwa zarówno z Niemcami, jak i z Z. S. R. R., mogła domagać się wyjaśnień. Laval nie miał trudności w wykazaniu swojemu koledze Beckowi, jak bardzo obawy byłyby nieusprawie-

dliwione. Pakt francusko-sowiecki bowiem nie przynosi żadnego uszczerbku bilateralnym układom o nieagresji, jakie Polska podpisała już z Berlinem i Moskwą. Również układ francusko-sowiecki w żadnej ze swych klauzul nie jest niezgodny z sojuszem francusko-polskim, który pozostaje normalną podstawą stosunków między oboma narodami. Ponadto Rzesza niemiecka zawsze będzie mogła przyłączyć się do zbiorowego paktu o konsultacji i nieagresji. Francja gotowa jest sprzyjać sukcesowi podobnej inicjatywy, której Polska zgóry nie odrzuca, pod warunkiem jednak, że nie będą w niej zapoznane jej specjalne interesy.

Jutro Laval w Moskwie

będzie uroczyste podejmowany przez Sowiety

MOSKWA, 11, 5. (PAT). W Moskwie czynione są wielkie przygotowania do przyjazdu min. Laval'a.

Dziś w nocy wyjeżdżają na granicę ambasador francuski w Moskwie Alphonse i dyr. wydz. zachodniego komisariatu do spr. zagr. Weinberg. Laval zamieszka jako gość rządu sowieckiego w pałacu reprezentacyjnym Narkomindielu. W pierwszym dniu pobytu w porządku odbędzie się śniadanie w ścisłym gronie w ambasadzie francuskiej, potem o godz. 3 nastąpi pierwsza konferencja z komisarzem Litwinowem. Popołudniu min. Laval będzie zwiedzał miasto. O godzinie 8 wiecz. odbędzie się obiad

u Litwinowa, a wieczorem raut. We wtorek po zwiedzeniu Kremla Laval złoży wizytę premierowi Molotowowi, gdzie będzie obecny Stalin. Następnie odbędzie się śniadanie u premiera Molotowa. Wieczorem odbędzie się przedstawienie w operze i raut w ambasadzie francuskiej.

W ostatnim dniu pobytu w Moskwie Laval będzie zrana zwiedzał moskiewskie przedsiębiorstwa miejskie. O godz. 5 pop. min. Laval przyjmie szefów placówek dyplomatycznych w Moskwie. O godz. 6-ej pop. ma się odbyć konferencja prasowa, a wieczorem przedstawienie w balecie

Oświadczenie ministra Laval'a

— Szczęśliwy jestem, przynosząc Polsce pozdrowienie mojego kraju. Opuszczając Warszawę, żałować będę jedynie, że stan zdrowia marsz. Piłsudskiego nie pozwolił mi na złożenie wizyty temu znakomitemu żołnierzowi, który nosiła odwagę, dumę i patriotyzm polskiego narodu. Rok temu L. Barthou, którego pamięć wspominam ze wzruszeniem, był tu wówczas wyrazicielem przyjaźni francusko-polskiej. Przyjaźń ta znalazła swój wyraz w rozmowach, które obecnie przeprowadziłem z min. Beckiem w duchu szcze-

rości i jasności. Między oboma naszymi krajami nie powinno być ani dwuznaczności, ani niejasności. We Francji, tak jak i w Polsce, wszyscy wiedzą, że sojusz zawarty w roku 1921. istotnie wynika z natury rzeczy i z historii. Uświęcon, potwierdza i broni interesów, które są wspólne. W Warszawie, tak jak i w Paryżu oba rządy mają ten sam cel: broń i konsolidować pokój. W r. 1934 min. Beck, przyjmując Ludwika Barthou oświadczył: „Układy między Polską a Francją stanowią jeden z elementów najsilniejszych, najży-

Zdemaskowany falsyfikat

Stoimy w przededniu wyroku w głośnym procesie w sprawie przeciw kolporterom „Protokółów Mędrców Sjonu“, który ciągnie się w berneńskim sądzie już od dwóch lat z przerwami.

Proces ten wytoczony został przez związek szwajcarskich gmin wyznaniowych żydowskich czterem obywatelom szwajcarskim: pułkownikowi Hallerowi, muzykowi Silvio Schnellowi, Meierowi i wodzowi helweckich narodowych socjalistów Teodorowi Fischerowi. Fischer jednak nie zgłosił się, mimo wielokrotnego wezwania, na rozprawę sądową i jest obecnie czynnym działaczem hitlerowskim w Monachium.

Związek szwajcarskich gmin żydowskich celowo wytoczył ów proces, by w drodze sądowej rozprawy ostatecznie obalić raz na zawsze tak głośny przed trzydziestu laty oszczerczy falsyfikat, który miał i ma na celu potęgowanie i wytwarzanie zoologicznej nienawiści rasowej.

W r. 1864 francuski adwokat i publicysta Maurice Joly wydał broszurę w formie pamfletu pod tytułem: „DIALOGI w piekle, satyra polityczna na dyktaturę Napoleona III“. Broszura ta przełożona była na język niemiecki w r. 1865 i już ówczesna krytyka niemiecka od pierwszej chwili poznała się na wyraźnie antybonapartystycznym charakterze „Dialogu“.

Nagle w 1905 r. ukazuje się w Petersburgu, wydana przez zrujnowanego obszarnika, napwól obłąkanego człowieka Siergieja Nillusa, książka pod tytułem „Protokóły Mędrców Sjonu“, ziejająca żywiołową nie nawiścią do żydów i przypisująca im wszystkie grzechy śmiertelne.

Książka ta jest zwykłym plagiatem „Dialogów“ Joly'ego i zgórą 176 ustępów żywcem przepisanych, przeważnie słowo w słowo, zostało do „Protokółów“.

Według twierdzenia Nillusa „Protokóły Mędrców Sjonu“ zostały rzekomo wykradzione z mieszkania Teodora Hercla i są streszczeniem przebiegu uchwał pierwszego kongresu sjonistycznego w Bazylei w r. 1897. „Protokóły“ miały być receptą dla żydów na opanowanie władzy na całym świecie.

Nader ciekawe światło na przyczyny ukazania się owego plagiatu rzuciły zeznania wezwanych przez obie strony w procesie berneńskim świadków oraz sprawozdania ekspertów. Przesłuchania świadków zostały właściwie zakończone już w październiku ub. r., poczem obrona oskarżonych żydożerców czyniła wszelkie starania w celu odroczenia, ewentualnie zaniechania procesu, jednak trybunał berneński nie dopuścił do tego; w ubiegłym tygodniu złożyli swe sprawozdania eks-

perci, następnie wygłosili przemówienia obrońcy i proces został zakończony.

W charakterze ekspertów zostali powołani przez sąd: profesor filozofii prawa na uniwersytecie bazylejskim, rodowity Niemiec - Prusak, aryjczyk z krwi i kości dr. Artur Baumgarten, wybitny szwajcarski powieściopisarz i uczyony socjolog C. A. Loosli oraz wydawca międzynarodowego antysemitycznego biuletynu informacyjnego „Welt - Dienst“ były pułkownik niemiecki Fleischhauer z Erfurtu.

Berneński sąd zażądał od ekspertów odpowiedzi na następujące pytania: czy „Protokóły Mędrców Sjonu“ są falsyfikatem? Jeżeli są plagiatem, to jakie są ich źródła, jakie pochodzenie i kto jest ich autorem? Jaki związek mają „Protokóły“ z pierwszym kongresem sjonistycznym w Bazylei w r. 1897 i czy podpadają „Protokóły“ pod pojęcie literatury brukowej?

Pierwsi dwaj eksperci na podstawie przedłożonych oryginalnych dokumentów oraz długoletnich studiów, stwierdzili z całą stanowczością, iż „Protokóły“ są głupio spreparowanym falsyfikatem. Wśród wielu wydań „Protokółu“ nie ma nawet dwóch, któreby się w treści ze sobą pokrywały. — Poza tem obrońcy autentyczności owego falsyfikatu nie mogą przedłożyć ani jednego dokumentu, stwierdzającego wiarygodność swych zeznań.

Według referatu biegłego Loosli'ego oraz na podstawie przedłożonych przez niego dokumentów dawnej ochrany carskiej, uzyskanych bezpośrednio z centralnego archiwum carskiego w Moskwie, carat miał na wszystkich kongresach sjonistycznych swych szpiegów Raporty tych szpiegów, w tem i raport szczegółowy z kongresu bazylejskiego, przedłożone sądowi berneńskiemu, nie zawierają ani słowa o jakichkolwiek planach żydowskich, dążących do opanowania świata. Szef ochrany carskiej generał Globiczew informował szczegółowo wybitnego rewolucjonistę rosyjskiego Włodzimierza Burcewa o genezie „Protokółów“ i oświadczył mu, że były one sfabrykowane przez carską tajną policję.

W przededniu wojny rosyjsko - japońskiej i rewolucji roku 1905 wielką rolę na carskim dworze odgrywał francuski awanturnik i magnetyzer niejaki Philipp. Dworska kamrylla z niepokojem śledziła wzrastający wpływ na cara krnąbrnego i aroganckiego szarlatana. Postanowiono usunąć Philippa przez zastąpienie go bardziej uległym kłicie dworskiej czelowiekiem, rosjaninem. Jednocześnie postanowiono znaleźć sposób dla przekonania cara, iż wzmagającym się ruchem rewolucyjnym w Rosji kierują wyłącznie żydzi, którzy

są znów uzależnieni od międzynarodowej finansjery żydowsko - masonskiej.

W tym celu osławiony szef tajnej ochrany carskiej w Paryżu — Raczkowski polecił agentowi swemu Gołowińskiemu wyszukać odpowiedni materiał.

Ołowiński skopjował pamflet z r. 1864, w oryginale atakujący rządy dyktatorskie Napoleona III, napisany przez Joly'ego i jako rzekomo „ściśle tajny dokument“, skradziony twórcy sjonizmu T. Herclowi, przesłał do Petersburga.

Teraz pozostało ochrannikowi Raczkowskiemu zadanie znalezienia odpowiedniego człowieka w celu podsunięcia go ca rowi.

Wybór padł na hulakę i napwól obłąkanego Siergieja Nillusa, który cierpiał na obłęd religijny, autora rozpaczliwie głupiej książki „Wielkość w małym“, zapowiadającej szybkie dojście do władzy antychrysta.

Nillusa przedstawiono carowi jako człowieka, który wykrył zamysły żydowskie zrewolucjonizowania imperjum rosyjskiego. Z początku Mikołaj II uwierzył w autentyczność „Tajemnic Mędrców Sjonu“, lecz sam szef ochrany Raczkowski nie miał czelności potwierdzić wobec cara ich wiarygodności i skoro car przekonał się, iż są one bredniami obłąkańca i falsyfikatem, wypracowanym w ochronie, kategorycznie zakazał rozpowszechniania ich. — Car Mikołaj II oświadczył bowiem, że nie chce walczyć z rewolucjonistami o „czystą sprawę (to jest swój tron) brudnymi środkami“. Nawet antysemita prasa rosyjska, poza dziennikiem „Znamia“ osławionego czarnosecińca Kruszewana, od

POKOJE

czyste, wygodne, i ciche z wodą bież. i telefonami

W WARSZAWIE,

ulica Chmielna Nr. 31
obok Dworca Centralnego
poleca tanio

Zarząd
Hotelu Royal

Dzieła sztuki hr. J. Potockiego przybywają do muzeum do Warszawy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dowiadujemy się, że już w czerwcu zaczną nadchodzić do Warszawy dzieła sztuki z pałacu w Helenuwie, należące do zapisu narodowego s. p. hr. Jakuba Potockiego. Wśród tych dzieł, które w pierwszej serji nadejdą, znajduje się słynny obraz Matejki „Wit Stwoszczyński“.

mówiła wydrukowana „Protokółów Mędrców Sjonu“. I gdy by nie jedna z frejlin carowej, Ozierowa, która zakochała się w Nillusie, „Tajemnice Mędrców Sjonu“ nigdyby nie ujrzały światła dziennego. Ozierowa dostarczyła Nillusowi potrzebnych środków pieniężnych i „Protokóły Mędrców Sjonu“, zawierające rzekomo 24 protokóły spisane na sjonistycznym kongresie bazylejskim, ukazały się w formie książki po raz pierwszy w r. 1905.

Za usilnem staraniem carskiej ochrany „Protokóły“ zostały natychmiast przetłumaczone na język niemiecki i polski. Prof. Baumgarten i red. Loosli na potwierdzenie swej ekspertyzy przedstawili sądowi berneńskiemu oryginalne lub odpowiednio poświadczone odpisy dokumentów, których identyczność na terenie Szwajcarii nie poddana została jakiegokolwiek wątpliwości przez obronę oskarżonych kolporterów.

Ekspert ci oświadczyli, że „Protokóły“ należą do szeregu najszkodliwszej literatury brukowej, zatruwającej umysły i serca ludzkie.

Prof. dr. Baumgarten i Loosli w sposób sumienny obalili poprzedzające zeznania rzeczoznawcy obrony podpułkownika Ul-ycha Fleischhauera, które nie były oparte na jakichkolwiek przesłankach naukowych lub wiarygodnych dokumentach.

Zbyt słabą wyrocznią dla świata nauki jest cytowany przez Fleischhauera Alfred Rosenberg, autor książki „Der Mythos des XX Jahrhunderts“, obecny dygnitarz hitlerowskich Niemiec, projektodawca zaborczych planów krzyżackich w kierunku wschodu. Wreszta nie dawno biskup Monasturu opublikował pracę, w której twierdzi, że i książka Rosenberga jest nędznym plagiatem niejakiego Grunwedela, osobnika, który przez długie lata był powierzony opiece lekarzy w domu dla obłąkanych. Innym świadkiem oskarżonych, na których powoływał się Fleischhauer, sąd berneński również udowodnił, iż są notorycznymi falszerykami.

Tem samym eksperci sądowi w sposób druzgocący obalili

desperacką argumentację manjaka i antysemitę „z przekonania“, narzędzie wojującego pangermanizmu hitlerowskiego — podpułkownika Fleischhauera.

Prof. Baumgarten i red. Loosli, rzeczoznawcy powołani przez sąd w zakończeniu swych przemówień oświadczyli, że są czyste krwi aryjczykami, że nie należeli i nie należą do żadnego stronnictwa politycznego, że nigdy nie należeli do wolnomularstwa, a gdyby nawet przystąpili kiedyś do ruchu masonskiego, to bardziej byliby w zgodzie ze swym sumieniem, niż gdyby mieli się zgłosić do owego nieco zanadto „ciepłego braterstwa“, którego najwyższym wyrazem był dzień 30-go czerwca 1934 r., dzień krwawej masakry Röhma, Heinesa i innych wyznawców ideologii hitlerowskiej.

„Poglądy i przekonania hitlerowskiego żydożercy Fleischhauera są bieżąco sprzeczne z kulturą zachodnią; ich „kultura“ byłaby ruiną europejskiej kultury. Pan Fleischhauer mówi językiem nordycko-rasowym, my zaś — zachodnio-europejskim. I chyba długo jeszcze nie znajdzie się tłumacz między nami. Uważam antysemitę „uczonych“ i ich „naukę“ za czerwce toczące drzewo i niszczące jego płód. Czerwce drzewne są z punktu widzenia nauki przyrodniczej, godnymi podziwu owadami. Lecz stanowią one niebezpieczeństwo, należy je zwalczać i gdziekolwiek jest to możliwe — niszczyć, niszczyć wszędzie tam, gdzie żywi ludzie żyją, oddychają, cierpią. W walce z kłamstwem i oszczerczą propagandą antysemitką będę zawsze kierował się — iara, wyrażoną w słowach przez mego dawnego przyjaciela Emila Zoli: „La verite est en marche, et rien ne l'arretera plus“.

Przemówienia rzeczoznawców wywarły silne wrażenie na licznie zebranej na sali sądowej publiczności, składającej się z najpoważniejszych przedstawicieli palestry, świata nauki i prasy całego świata.

Po dwuletnim rozprawaciu nareszcie zakończony został jeden z najciekawszych procesów, który ostatecznie położył kres oszczerczej kampanji żydożerczej nie przebiegającej w środkach walki rasistów o podejrzaną mentalność.

W ostatnich dniach ukazało się u nas poważne dzieło profesora uniwersytetu Jagiellońskiego Zygmunta Mysłakowskiego pod tytułem „Państwo a wychowanie“, w którym w rozdziale: Zagadnienia mniejszości narodowych a wychowanie — przestrzega przed tego rodzaju „utworami“ podejrzanego wartości, jak — między innymi — „Protokół Mędrców Sjonu“.

K.

Capitol

Nadprogram:
Znakomite dodatki dźwiękowe!

Początek codz. o g. 4.30,
w soboty i niedziele o 12.30
Sala mechan. wentylowana!

Dzisiaj prezentujemy!

POJEDYNEK ZE ŚMIERCIA

(BULDOG BRUMMOND)

W rolach głównych:

RONALD COLMAN, LORETTA YOUNG, WARNER OLAND

Niesamowity, pełen grozy i napięcia
film sensacyjno-erotyczny p. t.

Zmiany w ordynacji wyborczej prawdopodobnie nie będą wprowadzone

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Obrazy nad projektem ordynacji wyborczej w klubie BB trwały wczoraj od rana do godz. 2 popołudniu. Dyskusja wczorajsza miała charakter obrad nad poszczególnymi artykułami projektu. Doszło w dyskusji do art. 6, poczem przerwa no ją na niedzielę i poniedziałek. We wtorek dyskusja szczegółowa będzie wznowiona.

Dyskusja wczorajsza, zarówno jak dni poprzednich, miała charakter wybitnie krytyczny w stosunku do przedstawionego projektu. Poszczególni mówcy domagali się

zmiany geografii wyborczej, oraz wprowadzenia stawiania kandydatów przez grupy obywateli. Cyfry podawane przez różnych wnioskodawców były różne: jedni chcieli aby takie prawo uzyskała każda grupa co najmniej tysiąc obywateli, inni podnosili tę cyfrę do 4 tysięcy.

Niezależnie od tej dyskusji w kołach politycznych mówi się, że obrady izb nad projektem ordynacji wyborczej będą zakończone w połowie czerwca, że jednakże po zamknięciu sesji nadzwyczajnej nie ukaże się dekret o rozwiązaniu izb. Takiego dekretu należy się spodzie

wać podobno dopiero w lipcu. Wów czas wybory przypadłyby, wbrew poprzednim pogłoskom, na koniec września lub pierwszą połowę października.

Czy w wyniku obrad komisji konstytucyjnych BB do projektu ordynacji wyborczej wniesione będą zasadnicze zmiany, dotychczas nie wiadomo, ale raczej należy o tem wątpić. Najbardziej możliwe są zmiany, dotyczące geografii wyborczej, przydziału mandatów dla poszczególnych miast, powiększenia okręgów wyborczych miejskich, szczególnie na kresach

100.000 dzieci wiwatuje

na cześć angielskiej pary królewskiej

Zakończenie uroczystości jubileuszowych w Londynie

LONDYN, 11 V. (PAT). Uroczystości bieżącego tygodnia zakończono dziś specjalnym świętem dzieł Londynu.

Na żądanie króla zorganizowano przetransportowanie z najodleglejszych przedmieść wielkiego Londynu 70.000 dzieci, które ulokowano na trybunach, pozostałych od uroczystości poniedziałkowych w sąsiedztwie pałacu Buckingham i St. James. Organizacja przewozu tych dzieci, wśród któ-

rych było wiele najbardziej słabych, odbyła się w sposób mi strzowski.

Każde dziecko po przybyciu na miejsce otrzymało butelkę z mlekiem i stosowny posiłek.

Każde dziecko miało tabliczkę z numerkiem na wypadek zaginięcia.

Dzieliom towarzyszyło 4.000 nauczycieli i nauczycielek ze szkół miejskich wielkiego Londynu.

Po godz. 3-ej popołudniu król i królowa w paradnej otwartej złotej karocy wyjecha li z pałacu w otoczeniu eskorty, lśniącej złotem i srebrem gwardji królewskiej na koniach.

Orszak królewski posuwał się wzdłuż alei parkowych, aby dać dzieciom możność jak najdokładniejszego przyglądania się tej procesji. Oczywiście dzieci wykazały nieopisany entuzjazm. Następnie orszak przejechał przez główną aleję Hyde Park, gdzie ustawiono organizacje harcerskie i specjalnie przybyłe do Londynu oddziały kadetów morskich i szkoły przysposobienia wojskowego.

Przy wylocie parku stały or

ganizacje b. kombatanów.

Ogółem, nie licząc kilkudziesięciu tysięcy ludzi dorosłych, co najmniej 100 tys. dzieci Londynu wiwatowało z powodu 25-lecia koronacji pary królewskiej.

Dziś wieczorem po raz ostatni odbędzie się uroczysta iluminacja miasta i po raz ostatni król i królowa ukażą się późnym wieczorem na balkonie, aby podziękować ludności.

WARANCJA RACIONALNEJ KOSMETYKI

nudry kremy szminki płyny



UNIVERSITÉ DE BEAUTÉ
CÉDIB
PARIS



„Twardy zarost” pobity na głowę!

Nic nie potrafił wskórać! Choć kijów mu nie żalował! Bez szpicraty „Zielony Krem” zwyciężył z łatwością.

„Twardy Zarost” nie próbuje już nawet opierać się tej drugoczącej przewadze produktu Palmolive. Głęboko odrazu, tonąc w obfitej pianie tego kremu do golenia. Pomysłowe połączenie gliceryny z olejkiem oliwnym jest nie do pokonania. Najtwardszy nawet zarost zgóry już skazany jest na zagładę. Ostrze zmiecie go bezlitośnie! A jaka giet-

ka i elastyczna staje się skóra po tem zwycięstwie! Do dalszych zwycięstw dąży „Zielony Krem”

Bezpłatnie pół tuby na próbę

Prosimy kupić jedną tubę zaraz. Jeśli po nacięciu połowy zawartości tuby nie będzie Pan zadowolony — prosimy opróżniona do połowy tuby, odebrać do Colgate-Palmolive Sp. z o. o. Rymarska 6, w Warszawie, a otrzyma Pan natychmiast zwrot pieniędzy.

krem do golenia **PALMOLIVE**

12.50
1.125

Konflikt włosko-abisyński poważnie zaniepokoi Francję i Anglię

Włochy starają się o mandat nad Abisynją

PARYŻ, 11. 5. (PAT). Paryskie wydanie „New York Herald” zamieszcza wiadomość z Rzymu, według której Włochy wystąpić mają do ligi narodów z wnioskiem o udzielenie im mandatu nad Abisynją w celu przywrócenia tam ładu i zniesienia niewolnictwa.

LONDYN, 11. 5. (PAT). Konflikt włosko-abisyński zaczyna poważnie niepokoić rząd brytyjski. Wezrają podjęta została konsultacja pomiędzy Francją a Wielką Brytanią co do tego, jak konfliktowi zaradzić. Oba rządy rozważają sprawę zwrócenia się do Mussoliniego, celem sklonienia go do unikania zaostrożania konfliktu.

Zwycięstwo wojsk nankińskich

Marsz. Czang-Kai-Czek owacyjnje w tany

SZANGHAI, 11. 5. (PAT). Po wielkich sukcesach w prowincji Weicchau, skąd wypędzono komunistów z wielkimi dla nich stratami i po przeprowadzeniu doniosłych reform, marszałek Czang-Kai-Czek odleciał do Hunnan,

gdzie zgotowano mu gorące przyjęcie. Wizycie tej przypisują duże znaczenie dla sprawy zjednoczenia prowincji chińskich. Zwycięstwo marszałka Czang-Kai-Czeka podniosło znacznie prestige rządu nankińskiego.

Czy wiecie, że...

...aresztowano 18 osób w Wiedniu, zajmujących się kolportowaniem w Austrii dziennika „Arbeiter Ztg.” wydawanego zagranicą przez socjalistów emigrantów.

go nastąpił wybuch, który spowodował śmierć 10 chińczyków.

W fabryce artykułów farmaceutycznych w Saragossie wybuchł pożar, który zniszczył całkowicie urządzenia fabryczne. Straty wyniosły przeszło milion pesetów.

...w czasie starcia pomiędzy policją a bezrobotnymi w St. Johns (Nowa Fundlandja) odniosło obrażenia 6 policjantów i 12 demonstrantów.

Gdańszczanie zwyciężyli

Z Warszawy donoszą: Na kortach tenisowych Legii odbył się w sobotę wieczorem mecz bokserski pomiędzy gdańską Geganją a Legią, zakończony zwycięstwem gdańszczan 11:5.

...na terenie zakładów „Texas Oil Company” w Hong Kongu wybuchł pożar cysterny, wskutek czego

Układne słówka i groźby

Wielki naród żyje jako mocarstwo, albo ginie — mówi Goering

BERLIN, 11 V. (PAT). — W czasie swej podróży po południowo-zachodnich krajach Rzeszy, premier Goering zatrzymał się wczoraj w Fryburgu i w czasie przyjęcia w ratuszu wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że historia świata ustali kiedyś niezłomie, iż Niemcy byłyby od dawna zgniecione przez komunizm, gdyby nie kanclerz Hitler i jego ruch narodowo-socjalistyczny.

du, a następnie oświadczył, że korzystając z okazji pobytu w Badenji nad samą granicą Rzeszy, powtórzyć chce z całym naciskiem pokojowe zamiary kanclerza i narodu niemieckiego.

mjer, — że każdy kto chciałby ewentualnie zaatakować Niemcy, wiedzieć musi, że w podobnym wypadku liczyć się będzie musiał z najostrożniejszym oporem, gdyż 66-miljonowy naród żyje bądź jako mocarstwo, albo ginie.

Prawdą jest — dodał pre-

FLEURS DE VARSOVIE WODA KWIATOWA i PERFUMU *Lotos* WARSZAWA

Jędrzejowska mistrzynią Austrii

WIEDEŃ, 11. 5. (PAT). Po pięknym zwycięstwie w półfinale mistrzostw tenisowych Austrii nad Deutsch 6:1 8:6, Jędrzejowska spotkała się w finale z panią Herbst, która przedtem wyeliminowała znaną w Warszawie wiedeńkę Kraus 6:4 6:3. Polska zdobyła ponownie tytuł mistrzyni Austrii, bijąc p Herbst bezapelacyjnie 6:3 6:0.

Schuschnigg spotkał się z Mussolinim

Manifestacja przyjaźni włosko-austriackiej

RZYM, 11. 5. (PAT). Dzisiaj rano o godz. 9,20 wylądował na lotnisku we Florencji Mussolini w towarzystwie podsekretarza stanu spraw zagranicznych Suvicha i wiceministra lotnictwa gen. Valle. Na lotnisku powitali Mussoliniego kanclerz austriacki Schuschnigg; po serdecznym przywitaniu się z Mussolinim powrócił do hotelu.

położonej o 8 km. od Florencji.

Około godz. 11 zjawił się w willi kanclerz Schuschnigg w towarzystwie posła austriackiego i attache wojskowego. Obaż mężowie stanu odbyli dłuższą konferencję, która trwała do godz. 13.

się z kanclerzem Schuschniggem i powrócił samolotem do Rzymu.

Następnie odbyło się śniadanie, poczem Mussolini wraz z kanclerzem zwiedzili rzymski dworzec kolejowy i wystawę rzemiosła.

O godz. 17 Mussolini pożegnał

Odwołanie pociągu

Dyrekcja okręgowa kolei państwowej w Warszawie zawiadamia, że wobec niezgłoszenia się dostatecznej ilości uczestników, zapowiadany pociąg popularny z Łodzi do Ciechocinka w dniu 12 b. m. (dziś) nie będzie uruchomiony. Należność za nabyte karty uczestnictwa zwracać będą kasy kolejowe, które karty te sprzedawały do dnia dzisiejszego włącznie.

Późniejsze zgłoszenia o zwrot należności załatwiane będą tylko przez dyrekcję i biuro kontroli dochodów, Warszawa, al. Targowa 74.

Pilkarze polscy w Wiedniu

Austrja wystawia najsilniejszy garnitur

Wycieczka „Głosu Porannego” witana przez konsula polskiego

W piątek o godz. 6 min. 40 popołudniu opuściła Łódź wycieczka do Wiednia, zorganizowana przez redakcję „Głosu Porannego” na między państwowy mecz piłki nożnej między reprezentacją Polski i Austrii, Wycieczka, jak pisaliśmy, cieszyła się wielkim powodzeniem wśród naszych czytelników, tak że w ciągu jednego dnia rozchwytyany został kontyngent przydzielonych nam z Warszawy paszportów ulgowych, a gdy uzyskaliśmy dodatkowy kontyngent i ten został natychmiast wykupiony.

Wycieczkowicze zbrali się punktualnie na dworc Fabrycznym i zajęli zarezerwowane dla nich miejsca w dwóch specjalnych wagonach. Przed odjazdem fotograf nasz dokonał zdjęcia wycieczkowiczów przed wagonem, poczem pociąg ruszył wśród radosnego nastroju odjeżdżających do pięknej naddunajskiej stolicy.



Uczestnicy wycieczki „Głosu Porannego” na dworcu Fabrycznym na chwilę przed odjazdem.

Miejmy nadzieję, że obecność polskiej publiczności na obcym boisku zachęci naszych piłkarzy do maksymalnego wysiłku i wywalczy dla barw polskich zaszczytny wynik.

WIEDŃ, 11, 5. (Tel. od specjalnego wysłannika).

W sobotę przybyła do Wiednia polska reprezentacja piłkarska wraz z towarzyszącymi jej członkami zarządu PZPN i wycieczką „Głosu Porannego”. Na dworcu powitał przybyłych konsul Kisielnicki oraz liczni przedstawiciele kolonii polskiej w Wiedniu.

Z ramienia zarządu austriackiego związku piłki nożnej obecny był kapitan związkowy Hugo Meisl. Drużyna polska zamieszkała w „Hotel de France”. Natychmiast po przybyciu polacy zwiedzili stadion, na którym odbędzie się zawody. Na stopnie obecni byli na podwieczorku, wydanym przez konsulat R. P.

Prasa wiedeńska stwierdza, że **REPREZENTACJA AUSTRJI, KTÓRA WALCZY Z POLSKĄ, JEST SILNIEJSZA OD ZESPOŁU, GRAJĄCEGO W BUDAPESZCIE Z WĘGRAMI.** Dzienniki liczą się z pewnością, choć niełatwym zwycięstwem gospodarzy.

Polacy czują się dobrze i niewątpliwie dadzą z siebie wszystko.

Jedyną troską jest niezgrany napad.

W składzie austriaków zaszła zmiana, mianowicie na lewej pomocy zamiast niedysponowanego Wagnera zagra Lebeda z Libertasu.

Pogoda zapowiada się piękna, choć istnieje niebezpieczeństwo burzy.

Na trybunach olbrzymiego stadionu poza widzami **ZNAJDZIE SIĘ RÓWNIŻ 10,000 UCZNIÓW SZKÓŁ WIEDENSKICH, KTÓRYM**

ZWIĄZEK AUSTRJACKI OFIAROWAŁ BEZPŁATNE BILETY.

Po meczu związek austriacki wydał bankiet na cześć Polaków w hotelu „Imperial”.

Przedmecz pomiędzy drużyną amatorską Wiednia a reprezentacją Górnej Austrii sędziować ma polski sędzia p. Sznajder.

TRAWIENIE REGULUJĄ zioła „CHOLEKINAŻA” H. Niemojewskiego
Nr. 1—przy rozwojnieniu, Nr. 2—przy zaparciu, Nr. 3—przy uporczywym zaparciu.

Dosyć przelewu krwi!

B. król grecki interwenjuje w obronie powstańców

ATENY, 11, 5. (PAT). Sąd wojenny skazał na karę śmierci 33 oficerów marynarki, którzy brali udział w ostatnim powstaniu 36 innych skazano na dożywotnie więzienie.

ATENY, 11, 5. (Tel. wł.) Pismo „Vradyni” podaje, że były król grecki Jerzy zwrócił się do rządu ateńskiego z prośbą niewykonywania wyroków śmierci, wydanych przez sądy wojenne. Dawny monarcha dodaje, że nigdy dotychczas nie interwenjował w sprawach greckich.

300.000 palm zniszczonych przez owady

TEL AWIW, 11, 5. (PAT). Donoszą z Bazry w Iraku o pojawieniu się ogromnych mas owadów, dotychczas nierozpoznanego gatunku, które zaatakowały palmy daktylowe.

Zniszczyły one dotąd około 300,000 palm, co powoduje dużą klęskę, gdyż daktyle są głównym artykułem eksportowym Iraku. Rząd wysłał specjalną ekspedycję dla zwalczania tej plagi.

Przyjęcie w konsulacie rumuńskim

W apartamentach konsula rumuńskiego w Łodzi p. Kroenninga odbyło się uroczyste przyjęcie z okazji narodowego święta Rumunii. Obecni byli przedstawiciele władz i społeczeństwa łódzkiego, pp. wojewoda Potocki, starosta dr. Wrona, komisarz inż. Wojewódzki i in. Przemowę n. t. współpracy kulturowej polsko-rumuńskiej wygłosił p. Oksza - Strzelecki, który kończąc wznosił toast na cześć Rumunii i króla Karola. Następnie p. Al Rzewski wygłosił referat o dziejach stosunków polsko-rumuńskich. P. konsul Kroenning wygłosił przemówienie o stosunku między Rumunią i Łodzią i zakończył wnie sieniem toastu na cześć prezydenta Rzplitej i marsz. Piłsudskiego.

Obecni jednogłośnie uchwalili wysłać depezę gratulacyjną do p. p. sła rumuńskiego w Warszawie oraz powzięli rezolucję, uchwalającą stworzenie w Łodzi tow. polsko-rumuńskiego. Na pierwszym posiedzeniu postanowiono przystąpić do opracowania statutu.

WSZELKIE MATERIAŁY DRZEWNE
produkcji Lasów Państwowych dostarcza

„PAGED”

Gdynia
Świętojańska 44
Tel. 19-19
Agentury w całej Polsce.

Warszawa
Zielna 46
Tel. 554-80

Spółka
z ogr. odp.

Gdańsk
Holsmarkt 24
Tel. 224-51
Informacje na żądanie.

Śmiertelne porażenia

wywołane szalonymi upałami w Palestynie

TEL AWIW, 11, 5. (PAT). Gorący wiatr, który w ciągu trzech dni wiał nad Palestyną, podnosząc temperaturę, jak już donosiliśmy, do 54 st. C. w cieniu, wywołał kilka wypadków śmiertelnego porażenia. Poza to padło z gorąca około 400

sztok wielbłądów i osłów.

W Tel Awiwie zdarzyły się liczne wypadki omdlenia, szczególnie wśród kobiet, poza to odczuwany brak wody szczególnie na wyższych piętrach domów. Produkty mleczne uległy zepsuciu.

Włosi budują drogę

Radom—Kielce—Kraków

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że ministerstwo komunikacji dobiega końca w rokowaniach z włoską firmą budowy dróg o wykonanie budowy 260 km. dróg, w tej liczbie na szlaku Radom—Kielce—Kraków. Budowa jest obliczona na 3 do 4 lat. Ma to być pierwszorzędną asfaltową drogą samochodową.

towa droga samochodowa.

Tym razem budowa byłaby wykonana na podstawie kompensacyjnej, to jest wzamian za wywóz do Włoch odpowiedniej ilości produktów przemysłowych.

PANIE DOMU JAKO POETKI.

Niektóre kobiety są nie tylko dzielne w gospodarstwie domowym, lecz umieją również wypowiedzieć się trafnie. Wiele z nich posiada nawet talent poetycki, o czym można było się przekonać z okazji rozpisanej niedawno przez firmę Kollontay konkursu premjowego. Wiele Pań wychwalało w pełnych humoru rymach zalety mydła Kollontaya z pralką. Komisja konkursowa miała trudne zadanie, aby z pośród licznych nadesłanych dobrych wierszy wybrać najlepsze, które zostały premjowane. Jeden z tych wierszy ogłasza firma dziś w dziale inseratów.

Co usłyszymy dziś przez radio?

9.00 Gimnastyka i muzyka z płyt.
10.00 Transmisja nabożeństwa.

12.05 Przemówienie b. premjera Janusza Jędrzejewicza na zjeździe rady wojewódzkiej BBWR w związku z zakończeniem „Dekady Nowej Polski”.

12.20 Poranek muzyczny z filharmonii warszawskiej z udziałem Mieczysława Fliedera (skrzypce) W przerwie około godz. 13.00 teatr wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy z komedji Żeromskiego „Uciekla mi przepióreczka...”
14.00 Koncert życzeń.

15.45 Przemówienie prezesa łódzkiego obwodu miejskiego LOPP dyr. inż. Stanisława Wredęgo z okazji inauguracji „XII tygodnia LOPP w Łodzi”.

16.00 Muzyka lekka. Mała orkiestra i Anda Kitschman (piosenki).
16.40 „Felek” — fragment z powieści H. Górskiej p. t. „Długa Brama”.

17.00 Koncert orkiestry ludowej.
17.40 „Jak Wojciech podszedł ptaszki” — opowiadanie dla dzieci.

17.50 „Zdejmiemy czarne okulary” — pogadanka z cyklu „Kultura życia codziennego”.

18.00 Pierwszy raz przed mikrofonem L. Strassberżanka (fortepian) i T. Lifan (wiolonczela).

18.45 „Życie młodzieży” — odczyt z cyklu „Wybór zawodu”.

19.08 Muzyka lekka (płyty).

19.45 „Zielona Styrja” — feljeton

20.00 Koncert w wykonaniu orkiestry symfonicznej z udziałem Wandy Wermińskiej (sopran).

21.00 „Na wesolej lwowskiej fałi”.

22.15 Stylizowana muzyka górska.

22.45 „Wiedeńskie walczyki” (płyty)

23.05 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE
Königswusterhausen (1571)
20.10 Opera Beethovena „Fidelio”.

Wrocław (316)
10.00 Septet Es-dur Beethovena.
Langenberg (456)
20.00 Romantyczna opera Bruchy „Lorelei”.

Stuttgart (523)
00.00 Nokturn na małą orkiestrę Trappa i Symfonia VI Beethovena.

London (342)
21.20 „La baruffe chizzotte” Signagalli, Włoska symfonia Mendelssohna, Uwertury do „Traviaty” Verdiego i Hiszpańska rapsodia Ravela.

Rzym (420)
20.45 Operetka Gannego „Koglarz”.

Sottens (443)
20.00 Operetka Messagera „Pasionnement”.

Praga (470)
11.20 Kwartet smyczkowy Smetany E-moll „Z mojego życia”.

19.00 Opera Smetany „Libussa”.

Wkrótce „CASINO”



POSZUKIWACZKI ZŁOTA
Gold Diggers

BANK HANDLOWY W ŁODZI

Spółka Akcyjna — Al. Tadeusza Kościuszki 15
ma jeszcze do wynajęcia

SAFES

na dogodnych warunkach poczynając od 4 zł. miesięcznie
Safe jest **najpewniejszym** miejscem przechowywania posagu Twojej córki.

Zabawki spadną dziś z nieba

Pochód propagandowy L.O.P.P. z korowodem udekorowanych aut

Dzisiaj w niedzielę, dnia 12 maja, o godz. 10-ej odbędzie się w katedrze św. Stanisława Kostki uroczyste nabożeństwo okolicznościowe z okazji „XII Tygodnia L. O. P. P.”. Po nabożeństwie uformuje

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK
Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprońskiego (Nowa miejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmięska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), H. Skwarczyńskiego (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

POBÓR ROCZNIKA 1914
W dniu jutrzejszym na komisję poborową nr. 1 przy ul. Pierackiego 18 zgłosić się powinni mężczyźni urodzeni w roku 1914, zamieszkałi na terenie III komisariatu policji o nazwiskach rozpoczynających się od liter K. i L. Na komisję nr. 2 przy ul. Piotrkowskiej 165 winni się zgłosić poborowi tego samego rocznika, zam. na terenie IV kom. o nazwiskach na litery K. i L., zaś na komisję poborową nr. 2 przy ul. Piotrkowskiej 157 mężczyźni rocznika 1912, zamieszkałi na terenie IV komisariatu na wszystkie litery.

Z AMERYKI

nadeszły radioaparaty najnowszego modelu

„EMERSON”
(6-cio lampowe superheterodyny). Odbiór całej kuli ziemskiej. Fading-automatic. Zegarowa skala. Czysta i dośłona audycja. Wszelkie części zapasowe, jak i lampy do tych aparatów posiadamy stale na składzie.

RADIO-AUDION

Traugutta 1. (Gmach Grand Hotelu)

Zjazd chirurgów-plastyków

W Pradze odbędzie się w czasie od 13 do 25 maja międzynarodowa konferencja chirurgów — plastyków, w której weźmie udział liczne grono specjalistów z zagranicy. Obok konferencji odbywać się też będzie kurs praktyczny chirurgii kosmetycznej, wraz z demonstracją operacji wg. metod chinoplastyki stosowanych w Paryżu i w Pradze. Zjazd wywołał duże zainteresowanie w kółach fachowców a reprezentowane będą na nim najpoważniejsze instytuty francuskie i angielskie.

AUTOMAT GRA.

Niedawno ukazały się w druku wspomnienia o węgierskim baronie Kampelenie, twórcy „grającego w szachy automatu”. Misterjum tego aparatu przez dłuższy czas pozostało niewyjaśnione. Fryderyk Wielki i Napoleon I rozgrywali partje z tym „automatem”, w którego wnętrzu siedział szachista wątlej budowy, obserwujący posunięcia przeciwnika dzięki specjalnej instalacji luster i wykonywujący własne ruchy zapomocą szeregu doskonałych pomyślnych dźwigni. Dr. Takower w swoim „Brewiarzu szachowym” podaje nazwisko tego szachisty: M. Mouret. Poniższa partja wskazuje, że Mouret był rzeczywiście genialnym szachistą.

Kino Dźwiękowe
„CZARY”
Cegielniana 2
Początek o godz. 12

się pochód propagandowy L. O. P. P., który przeciągnie ul. Piotrkowską do Placu Wolności, gdzie zostanie rozwiązany.

W pochodzie weźmie udział po raz pierwszy w Łodzi korowód pięknie udekorowanych pojazdów mechanicznych (samochodów i motocykli), stających do konkursu dekoracji, który odbędzie się na Placu Wolności bezpośrednio po rozwiązaniu pochodu.

W czasie pochodu L. O. P. P. krążyć będzie nad Łodzią eskadra samolotów Aeroklubu Łódzkiego, która wykona nad miastem szereg ewolucji.

Z samolotów oraz samochodów będą zrzucane ulotki i zabawki lotnicze dla młodzieży.

W ramach uroczystości L. O. P. P. wygłosi dzisiaj o godz. 15 m. 45 **radjowe przemówienie** propagandowe prezes Łódzkiego obwodu miejskiego L. O.

P. P., p. dyr. inż. Stanisław Wrede.

Łódzki obwód miejski L. O. P. P. wzywa pp. właścicieli nieruchomości oraz ogół społeczeństwa do udekorowania domów, okien i balkonów chorągiewkami L. O. P. P., które są do nabycia w stowarzyszeniach właścicieli nieruchomości oraz w biurze obwodu przy ul. Prez. Narutowicza 30

Niechaj Łódź w okresie „XII Tygodnia L. O. P. P.” da dowód, że obrona przeciwniczko-gazowa leży na sercu każdego obywatela.

Niedzielne uroczystości L. O. P. P. zostaną uświetnione udziałem **wszystkich klubów motocyklowych**, które biorą udział w pochodzie propagandowym L. O. P. P., oraz organizują pokazy gazowe.

Motocykliści defilować będą przez miasto w maskach przeciwgazowych.

S.Y.S. Specjalny SHAMPOON dla BLOND WŁOSÓW

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Slavia w Japonji i Z.S.S.R. Piłkarze czescy skorzystają z zaproszeń

Poraz pierwszy w dziejach piłkarstwa, drużyna footballowa zagraniczna zaproszona została na tournée po Sowietach. Zaszczycił ten przypadek w udziale doskonałej zawodowej drużynie czeskiej Slavii która otrzymała propozycję roze-

grania kilku meczy w różnych miastach ZSSR.

Jednocześnie Slavia, na wypadek gdyby przyjęła zaproszenie, co jest prawie już zdecydowane rozegrałaby kilka meczy w Japonji

Unieważnić mistrzostwa!

Sensacyjny wniosek okręgu warszawskiego na zebranie P.Z.B.

W dniu 23 czerwca odbędzie się w Poznaniu doroczne walne zebranie Polskiego zw. bokserkiego, na którym ma być głosowany sensacyjny wniosek okręgu warszawskiego o unieważnienie ostatnich mistrzostw pięściarskich Polski w Poznaniu.

Wniosek ten ma wszelkie szanse powodzenia. Zarówno bowiem Warszawa, jak Łódź o raz Śląsk, czują się pokrzywdzone orzeczeniami sędziów poznańskich w całym szeregu spotkań mistrzowskich.

Łódź niewątpliwie poprze słuszny wniosek Warszawy, mając choćby na uwadze słyn-

ne orzeczenie w walce Chmielewski — Majchrzycki.

Na zebraniu ma być ponadto poruszona zawsze aktualna kwestja sędziowania w boksie. Jeden z okręgów ma wnieść wniosek o jawność kart punktowych, co oczywiście uniemożliwiłoby krzywdzące orzeczenia.

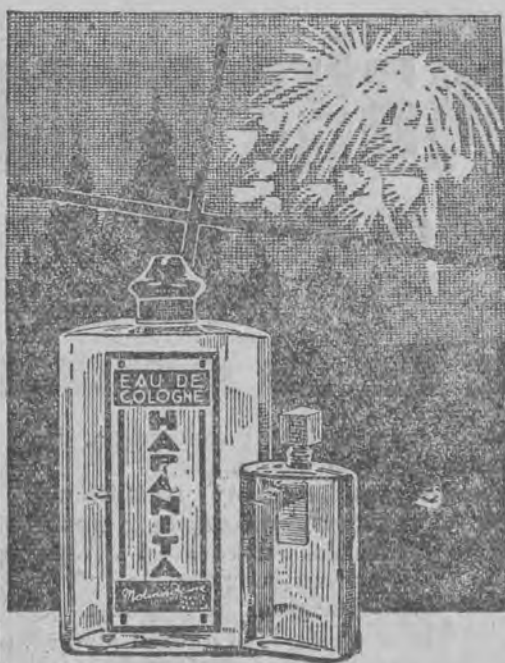


Teatr „Rozmaitości”, tel. 112-25

Ostatnie dni gościnnych występów znakomych gwiazdorów amerykańskich
Sedi Szengold i Sem Aurbach

Dzisiaj, w niedzielę, o g. 4.30 po cenach najniższych i o g. 9.30 w po cenach 80 gr. — 2 zł. **Matka i Kochanka**, melodramat w 4 akt. ze śpiewami i tańcami. — UWAGA: O godz. 7 wiecz. posmat dramatyczny w 2 akt. (4 odstonach) „**POWSTANIE**” Dr. J. Cypora.
Jutro w poniedziałek o g. 9.15 poraz ostatni cały parter 1 złoty „**Kobieta, która milczy**”

Cafino Dziś i codziennie **AMOK**
wg. Stefana Zweiga
Obsada: Marcelle Chantal W. Inkiszynow
Początek o godz. 12



CZAR, PIĘKNO I TRWAŁOŚĆ
to zapach

HABANITA
MOBINARD
JEUNE-PARIS

Gen. zast. na Polskę i Gdańsk
K. & A. Miklaszewski, Kraków

Redakcja „Głosu Porannego” przeniesiona do nowego lokalu

Redakcja „Głosu Porannego” została przeniesiona do nowego lokalu, mieszczącego się w tym samym domu przy ul.

Piotrkowskie 101. Nowe wejście do redakcji: prawa oficyna, drugie wejście, drugie piętrowo. W związku z translokacją ulepszone zostały połączenia telefoniczne. Obecnie redakcja i administracja posiadają następujące numery aparatów:

- REDAKCJA:**
144-44 — red. Gustaw Wassercug,
(dod.) — redakcja nocna i drukarnia.
166-66 — red. Jan Urbach.
(dod.) — dział gospodarczy.
177-77 — red. Stefan Nirsztajn.
(dod.) — dział sportowy.
188-88 — red. Eugeniusz Kronman,
(dod.) — dział lokalny.
ADMINISTRACJA:
222-22 — dział prenumeraty i ogłoszeń,
266-66 — dyr. Henryk Kronman.

Lód

w każdej ilości dostarcza; zamawiać: Tel. 238-83 Wacław Krzemieński

Zakończenie kursu bibliofekarskiego

W dniu 7 b. m. zakończono kurs bibliofekarski kół Łódzkiego Zw. bibliofekarzy, trwający od 25 marca. W wykładach uwzględniono: organizację i prowadzenie bibliotek publicznych, pedagogikę bibliofekarską, propagandę książki, kierowanie czytelnictwem, psychologię ogólną i bibliografję. W ramach zajęć praktycznych katalogowano i klasyfikowano książki, wygłoszono szereg referatów oraz brano udział w propagandzie czytelnictwa. Na zakończenie kursu słuchacze poddali się egzaminom ustnym i piśmieniym.

Kierownikiem kursu i głównym prelegentem był p. Jan Augustyniak, ponadto do wykładów specjalnych zaproszeni zostali: p. J. Gerez, asystent W. W. P. i prof. Z. Hajkowski. Słuchacze w ilości 35 osób rekrutowali się z pośród czynnych bibliofekarzy, bibliotek miejskich i społecznych, urzędników zarządu m. Łodzi oraz osób, pragnących się w przyszłości poświęcić bibliofekarsztwu. Słuchaczy z wykształceniem wyższym kurs liczył 8 osób, ze średnim niepełnym 16 osób. Do egzaminu przystąpiło 26 osób. Kurs częściowo subwencjonował rząd m. Łodzi.

Dziś i dni następnych! — 2 obrazy w jednym programie!
I. — PIERWSZY RAZ W ŁODZI. Nieustraszonego bohatera dzikich prerji Rycerza bez skazy i trwogi
BUCK JONES i uroczą **Barbara Weeks** w filmie niezwyklej sensacji i emocji
BIAŁY PTAK
II. — Genjusz humoru i natchnienia
CHARLIE CHAPLIN
w najpotężniejszym twórcy ducha ludzkiego p. t.
ŚWIATŁA WIELKIEGO MIASTA

27 interpretacji w 15 miesięcy

Chaos przepisów stemplowych paraliżuje rozwój portu bawelnianego w Gdyni

Związek przemysłu włókienniczego w Państwie Polskiem podjął na terenie samorządu gospodarczego i centralnych organizacji gospodarczych akcję w sprawie gruntownej reformy polskiego prawa stemplowego w kierunku jego uproszczenia.

W obszernym memorjale poświęconym tym zagadnieniom, związek wskazuje, że ustawa o opłatach stemplowych uległa w ostatnich tylko 2-ach latach czterokrotnej zmianie, a w okresie zaledwie 15 miesięcy min. skarbu ogłosiło aż 27 wyjaśnień interpretacyjnych.

W ten sposób polskie przepisy stemplowe zostały tak skomplikowane i stały się tak niezrozumiałe, że wymagają gruntownych studjów dla prawidłowego przestrzegania. Niektóre firmy posiadają nawet specjalny aparat kontroli wszelkich wychodzących pism z punktu widzenia przepisów stemplowych, a mimo to nigdy nie mają pewności, że najbliższa kontrola skarbowa nie wynajdzie nowych usterek i niedopatrzeń. Stan ten naraża na szwank nie tylko normalne funkcjonowanie zakładów przemysłowych, ale także interesy skarbu, trudno bowiem przypuścić, aby najdolniejsi nawet urzędnicy skarbowi orjentowali się w labiryncie obowiązujących obecnie przepisów stemplowych; z drugiej strony ta sytuacja niewątpliwie częstokroć jest przyczyną niezasadzonych zarządzeń, nakazów organów kontrolnych i długotrwałego postępowania rekursowego.

Przechodząc do poszczególnych postanowień związku zwraca uwagę na doniosły problem zakupów bawełny bezpośrednio u zamorskich dostawców

na zasadzie kontraktów cif Gdynia.

Przy transakcjach tego rodzaju cena bawełny umówiona jest z dostawcą na okęcie w Gdyni, przyczem nabywca z reguły wskazuje, jakim statkiem ma być dostarczona, a sprzedawca opłaca z własnych funduszy koszty załadowania, przewozu i ubezpieczenia, jednakże polisa opieka na nabywcę. W wypadku uszkodzenia bawełny zagadnienie umowy ubezpieczenia nabiera dla nabywcy istotnego znaczenia, gdyż bawełna płynie statkiem już na jego ryzyko. Obłożenie opłatą stemplową każdej umowy ubez-

piezeniowej nakłada na nabywcę obowiązek wpłacenia 2 proc. od sumy, jakiej nie jest on obowiązany nawet znać i częstokroć faktycznie nie zna, bo od ceny bawełny bez kosztów specjalnych (załadowanie, przewóz, składka ubezpieczeniowa itp.). Techniczne wykonanie obowiązku uiszczenia opłaty staje się niewykonalne, a w każdym bądź razie może powodować duże nieporozumienia i związane z tem kary. Nie jest zatem rzeczą wykluczoną, że dla uniknięcia tych dokuczliwych ewentualności przemysłowcy w wielu wypadkach zaprzestaną nabywania

bawełny wprost u zamorskich dostawców

i znowu w szerszym stopniu stosować zacząć zaopatrywanie się w bawełnę w drodze przeładunków przez porty niemieckie, co oczywiście z punktu widzenia rozwoju Gdyni uważałoby należało za zjawisko szkodliwe.

W ten sposób nowelizacja ustawy stemplowej staje się powodem nowych komplikacji, godzących w rozwój samoistnego portu bawelnianego w Gdyni, utrudniając zawieranie umów na dostawę bawełny cif Gdynia bezpośrednio z portów zamorskich.

Pomyślny przebieg subskrypcji

spowodował wzrost kursów papierów państwowych

Wczoraj Bank Polski podwyższył kurs funta o 10 pkt. do 25,60. W obrotach prywatnych funt uległ poważniejszej zmianie, kształtując się 25,80 — 25,75; do transakcji nie dochodziło. Dolary przy tendencji

również mocniejszej notowano bez zmiany 5,31 — 5,29 przy braku obrotów. Bank Polski nie zmienił kursu, placąc 5,28 — 5,27, 5,30.

Papiery państwowe notowano mocniej, co sfery giełdowe tłumaczą pomyślnym przebiegiem subskrypcji pożyczki inwestycyjnej.

W N. Jorku papiery te notowano w dalszym ciągu słabiej, np. 7 proc. pożyczka stabilizacyjna zniżkowała do 103.—.

Walka trzech dumpingów

Japonia, Sowiety i Włochy ubiegają się o łódzki rynek jedwabiu

Rynek przędzy jedwabnej stoi pod znakiem walki pomiędzy Japonią, ZSSR i Włochami. Największym popytem cieszy się przędza japońska, która częściowo wyeliminowała sowiecką. Od roku 1934 przędza ta gatunkowo znacznie się polepszyła, dzięki powstaniu koncernu amerykańsko-japońskiego, który usunął wszelkie braki w wy-

kańczeniu przędzy. W krótkim czasie japońska przędza wyeliminowała sowiecką, gatunkowo znacznie gorszą. Jedwab japoński kosztuje drożej od sowieckiego o 1 fr. szw. na kg.

Produkcja sowiecka częściowo opanowała rynek przy t. z. przędzy „Chappe”, używanej do produkcji koszul, pidżam itd. Przędza ta cieszy się znacznym popytem, a podaż jej jest stosunkowo b. mała. Tłuma czy się to spadkiem zbytu przędzy naturalno-jedwabnej, wskutek małej produkcji tej przędzy, pozostaje mało odpadków, co wpływa na zmniejszenie się podaży „Chappe”.

Doniedawna Włochy posiadały stanowisko monopolistyczne. Od niedawna „Chappe” produkują również Japonia oraz Sowiety, które częściowo wyeliminowały włoską, dzięki niskim cenom.

Poważnym konkurentem jedwabiu jest jedwab sztuczny, jak up. modny sztuczny acetat matowo-

biały. Artykuł ten sprowadzamy z zagranicy, ponieważ nie udało się krajowym „abrykatom” chemicznie otrzymać go, ani zastąpić go naturalnym jedwabiem białym, gdyż na acetacie matowym doskonale wychodzą kolory, dlatego też używany on jest przy produkcji krawatów, apaszek itp., przyczem cena jest znacznie wyższa od jedwabiu naturalnego.

Na rynku łódzkim panuje mała podaż przędzy sztuczno-jedwabnej.

Niema zapasów w handlu wyrobami dzianymi

Sytuacja w przemyśle dzianym przedstawia się pomyślniej niż w r. ub. Zbyt w porównaniu z ub. r., w analogicznym okresie powiększył się o 15 proc. Z nastaniem cieplejszych pogód spodziewany jest znaczny większy popyt, gdyż hurtownicy i detaliści nie posiadają żadnych zapasów. Konsumenci narażeni na wyrobów dzianych nie kupują, oczekując na zupełne ocieplenie.

Bojącą przemyśle dzianego jest konkurencja drobnych fabrykantów i anonimowców, którzy artykuły tańsze, masowe zbywają po cenach o 30 — 40 proc. niższych.

Wyplacalność w tej branży jest średnia. Kupcy kryją przeważnie krótkoterminowymi wekslami 2 — 3 mies.

O 15 procent zwiększają ceny wełny

Otwarcie III serii londyńskich aukcji wełny kolonialnej odbyło się przy silnym napływie odbiorców angielskich, niemieckich i francuskich. Ceny wełny zwiększały o 10 — 15 proc.

Aukcje londyńskie trwać mają 2 tygodnie.

75 krosien tkackich

wydzierżawiono z masy upadłości S.A. J. Kestenberg

Do wydziału handlowego wpłynęło sprawozdanie sędziego komisarza upadłości Sp. Akc. Jakub Kestenberg, Manufaktura Bawelniana (Sterlinga 26).

Masa upadłości zawarła z szeregiem towarzystw ubezpieczeń zbiorową umowę asekuracyjną, a należność za składki wynosi zł. 23,310,65

Tkalnie i wykończalnie uruchomiono, przedzielnie cienką z powodu rozwiązania umowy kartelowej

pozbawiono od lutego wpływów za postój. Masa upadłości narazie dochodów nie posiada, a wydatki bieżące nie są pokrywane. Tem należy tłumaczyć straty w ostatnich 2 miesiącach, które dalej się powiększają. Pertraktacje o wydzierżawienie fabryki nie dały wyników. Istnieje możliwość zrealizowania tego planu, gdyż sąd uchylił licytację nieruchomości (przy wydzierżawieniu fabryki mogą być spłacone wszystkie wierzytelności.

W lutym zawarto umowę dzierżawy 75 krosien tkackich na 3 miesiące; tenuta wynosi zł. 1,800 czyli zł. 600 miesięcznie. Obecnie jest na ukończeniu szacunek budynków i maszyn.

Ponadto masa uzyskała nowy czteromiesięczny termin sprawdzenia wierzytelności.

Decyzją sędziego komisarza, z powodu braku funduszy przeprowadzono od 1 lutego znaczną redukcję administracji, tak pod względem personalnym, jak i redukcji wynagrodzeń w przejściowym okresie unieruchomienia fabryki.

Suma bilansowa na 1 stycznia sięga zł. 22,715,63. Ogólny bilans masy upadłości określono na złotych 9,052,405,97 zł., rachunek strat i zysków 24,664,78 zł., wykaz wierzycieli — 29,100,32 zł.

Kino „EUROPA“
Narutowicza 20
Pocz. 12, 4, 6, 8, 10, 15
Dziś 2 poranki
o g. 12-ej i 2-ej
po cenach niższych

Czarująca para kochanków
Marta Eggert i Hans Jaray
w najpiękniejszym filmie sezonu, ilustrującym
Miłość Hrabianki Esterhazy i Franciszka Schuberta
pod tyt. „Niedokończona symfonia“ (Leise flehen meine Lieder)
Reż. WILLI FORST — twórca „MASKARADY“.

RYNEK PIENIĘŻNY
Cedula giełdy łódzkiej
Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:
Sprzedaż kupno
Dolary 5,32 5,31
Budowlana 41,50 41,—
Dolarówka 52,— 51,50
Inwestycyjna 106,— 105,50
Stabilizacyjna 61,50 61,—
Bank Polski 88,— 87,75
Tendencja słabsza.

PRAWDZIWIY SIDOL
NIGDY NIE ZAWODZI
Nie dajcie się wprowadzić w błąd bezwłaścicielami naśladowciami
ŻADAJCIE WYRAŹNIE TYLKO PRAWDZIWEGO SIDOLU

PRAWDZIWIY TYLKO Z TYM ZNAKIEM

Warszawska giełda pieniężna
Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była wyższa, przy obrotach normalnych. Notowano: Amsterdam 359,65, Berlin 213,40, Bruksela 89,85, Gdańsk 100, Londyn 25,88, Nowy Jork — kabel 5,31,63, Paryż 84,99, Praga 22,16, Sztokholm 133,45, Zurych 171,72, Medjolan 43,85. W obrotach prywatnych marka niemiecka 192, szyling austriacki 100, korona czeska 22, frank francuski 34,98, frank szwajcarski 171,50, funt angielski 25,84, dolar 5,33,50, rubel złoty 4,73, dolar złoty 9,19, rubel srebrny 1,90, bilon 0,91. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,27.

AKCJE
Na rynku akcyjnym obroty były ograniczone. Notowano: Bank Polski 87,75, Starachowice 16 50, Habermusch 44,75 — 45. Majewski bez kuponu za 1933-34 rok, za który placą 60 zł. od akcji 600-złotowej. Transakcje dokonane a nie notowane: Hilpopy 10, Ostrowiec kie 18,50.

PIAPIERY PROCENTOWE
Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach 5 proc. konwersyjna 7 proc. stabilizacyjna i 5 proc. Warszawy nowemi. Notowano: 4 proc. dolarowa 51,70, 5 proc. konwersyjna 68,50 — 69, 6 proc. dolarowa 80, 5 proc. kolejowa 61,50, 7 proc. stafil. 63 — 62,13 — 62,25, 4 i pół proc. ziemskie 49, 5 proc. Warszawy nowa 58,98 — 58,50, 5 proc. Łódź nowa 51,50, 5 proc. Piotrkowa 48. Transakcje dokonane a nietotowane: 3 proc. budowlana 41, 4 proc. inwestycyjna zwykła 106 50, 8 proc. dillonowska 89,75 — 90,25, 7 proc. śląska 71,50, 7 proc. warszawska dolarowa 70,50 3 proc. państwowa renta ziemska i deinki po 5000 zł 68, 8 proc. listy zastawne Przem. Polsk. funtowa 90,50, 4 i pół proc. Warszawy 66,50

Prywatna Szkoła Powszechna i Gimnazjum Męskie Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

w Łodzi, ul. Prez. Narutowicza 68

zawiadamiają, iż sekretariat przyjmuje zapisy nowych kandydatów do wszystkich klas codziennie od godziny 9-ej do 14-ej. Egzaminów wstępnych w pierwszym terminie odbywać się będą w dniach 27, 28 i 29 maja r. b. o godzinie 4-ej po południu. Uczniowie, którzy zgłoszą się w okresie do 13-go maja r. b., jako kandydaci do egzaminów do I klasy gimnazjalnej, będą mogli skorzystać od tej daty z bezpłatnych lekcji przygotowawczych, zorganizowanych przez szkołę w godzinach popołudniowych. Egzaminów dla tych kandydatów odbędą się po 15 czerwca r. b. — Szkoła rozporządza kilkunastoma miejscami ulgowymi.

Dyrektor ANTONI IDŹKOWSKI.

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

Loco 12.40 maj 11.96 czerwiec 11.94
lipiec 11.98 sierpień 11.92 wrzesień 11.87
październik 11.82 listopad 11.86
grudzień 11.91 styczeń 11.94
luty 11.95 marzec 11.97.

NOWY ORLEAN

Loco 12.40 maj 11.85, lipiec 11.90
październik 11.75 grudzień 11.84
styczeń 11.87 marzec 11.91 maj 11.85.

LIVERPOOL

Loco 6.88 maj 6.57 czerwiec 6.54
lipiec 6.51 sierpień 6.42 wrzesień 6.36
październik 6.31 listopad 6.29
grudzień 6.28 styczeń 6.28 luty 6.28
marzec 6.29 kwiecień 6.28 maj 6.28.

Egipska: loco 8.42 maj 8.11 lipiec 8.11
październik 8.11 listopad 8.09
styczeń 8.08 marzec 8.08 maj 8.08.

Upper: loco 7.88 maj 7.63 lipiec 7.30
październik 7.16 listopad 7.16
styczeń 7.16 marzec 7.16 maj 7.16.

BREMA

Loco 14.25 maj — lipiec 13.18
październik 13.37 grudzień 13.45.

ALEKSANDRIA.

Sakellariadis: maj 14.52 lipiec 14.65
listopad 15. — styczeń 15.03.

Ashmouni: czerwiec 13.05 sierpień 13.02
październik 12.85 grudzień 12.84.

ORYGINALNE PROSZKI

„MIGRENO-
NERVOSIN”
R.M.S.W. 21599
ZNAK FABR.
z KOGUTKIEM
SA ŚRODKIEM
KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:

BÓLE GŁOWY

MIGRENA, NEURALGIA

BÓLE ZĘBÓW

GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I T.P.

ŻĄDANIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
ZE ZN. FABR. KOGUTEK
SPRZĘDAJĄ APTEKI

LABORATORJUM analityczne dla celów diagnostyki lekarskiej J. ROZENBERGA

st. asystenta fizjologii Wolnej Wszechnicy
Polskiej
PIOTRKOWSKA 101, m. 8, tel. 130-87
wykonywa wszelkie analizy (chemiczne,
bakterjologiczne, serologiczne,
mikroskopowe i in.) krwi, kału, nalo-
tów i t. p.

Dr. med.

A. Leśniewicz CHIRURG

ANDRZEJA 2. Tel. 216-66
przyjmuje od 3—5 po poł.

Dr. Jan Polak

choroby wewnętrzne i alergiczne
Nawroć 7, tel. 164-21.
przyjm. w godz. od 17-ej do
20-ej.

GRAND-KINO

Dziś uroczysta premiera!

WZRUSZAJĄCA OPOWIEŚĆ
O WIELKIEJ MIŁOŚCI, KTÓ-
RA ZWYCIĘŻYŁA NIEDOLĘ

NASZ CHLEB POWSZEDNI

GENJALNA REŻYSERJA
KING VIDORA

FILM, KTÓRY UCZY, JAK
ZAPOBIEGAĆ BEZROBOCIU!
FILM, KTÓRY BUDZI W NAS
DUMĘ, WIARĘ I OTUCHE!

PIERWSZY FILM, KTÓRY ZDOBYŁ
Złoty Medal Ligi Narodów!

NADPROGRAM:
AKTUALN. ZAGRAN. I P.A.T.

Pocz. o godz. 12-ej. Passe-partouts i bil. ulg. nieważne.

Z kapitałem i współpracą

przystąpić do istniejącego interesu, posiadającego
możliwości rozwoju. Branża obojętna. Oferty sub:
„Korzystna propozycja” do Adm. „Głosu Poran.”.

Ogłoszenie o licytacji.

Podaje się do wiadomości, iż w sali nr. 9
Sądu Grodzkiego przy ul. Trębackiej nr. 18,
o godz. 11-ej odbędzie się publiczna sprzedaż,
przy znacznie niższych cenach wywo-
ławczych, następujących parcel, należących do
Akc. Tow. Przem. Juliusza Heinzel,
a mianowicie:

22 maja 1935 roku

parcel 9, 10 i 11 przy ul. Nowoprojektowanej,
bocznej od ul. Brzeźnej

13 czerwca 1935 roku

parcel 2 i 3 fabrycznych Centrali, przy ul. No-
woprojektowanej bocznej od ul. Sienkiewicza 49
parcel 2, 6, 15, 16 i 18 przy ul. Piotrkowskiej
224 | 26, Sienkiewicza Nr. 149 | 157 i Brzeźnej.

Bliższych informacji udziela biuro
przy ul. Piotrkowskiej 104.

J. B. LANGE, Adwokat.

Motory elektryczne nowe i używane Sprzedaż i zamiana. Wypożyczanie motorów

Warsztat Reperacyjny

Naprawa i przewijanie wszelkich motorów elektrycznych.
Wykonanie szybko i solidnie.

INSTALACJE SIŁY I ŚWIATŁA

Inż. S. LEBENHAFT, ŁÓDŹ
Wólczańska 35. — Tel. 205-59.

MORSZYN

PENSJONAT „ITALIA”

pod nowym wzorowym zarządem łodzianki
T. OPOCZYŃSKIEJ.

Kuchnia ściśle dietetyczna. — Komfort.
Światło elektryczne. — Lekarz na miejscu.

CENY B. PRZYSTĘPNE!

Cukiernia „ZRÓDŁO”

Przejazd i. — Tel. 209-87 i 133-72

poleca

wyśmienite **LODY**

Porcja 35 gr.

wraz z wodą sodową i waflem czekoladowym

Kino Teatr MIRAZ

11 listopada 16

(Konstantynowska)

Początek o g. 12-ej

Dziś poraz ostatni!

„CZARNA PERŁA”

W rol. gł.

Eugeniusz Bodo, RERI

Michał Znicz, Zelichowski i Brodniewicz

Następny program: „Pieśń Kozaka”. W roli gł. Jose Mojica

Polski film sensacyjno-erotyczny

Przechowalnia Futer urząd. na wzór angielski Specjalne pomieszczenie **PIOTRKOWSKA 106** TELEFON 225-96 **SKŁAD FUTER WŁ. OPATOWSKI**

Pracownia **M. MAJERCZYKOWEJ** **Piotrkowska 121** (parter) telef. 113-19
 Sukien Wyprzedaje najnowszą kolekcję wiosenno-letnią.
 Ceny b. przystępne.

ODDZIAŁ ŁÓDZKI

STOWARZYSZENIA DYREKTORÓW POLSKICH SZKÓŁ Średnich Prywatnych i Samorządowych

zawiadamia niniejszem, że w niżej wymienionych Gimnazjach oraz czynnych przy nich Szkołach powszechnych egzaminy wstępne rozpoczną się przed wakacjami **dnia 17 czerwca r. b. o godz. 9 rano.**

Podania przyjmują kancelarie szkół codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 9 do 14-ej.

Nr. Szkoły	S Z K O Ł A	A D R E S
197	GIMNAZJUM SPOŁECZNE MĘSKIE i SZKOŁA POWSZECHNA	Pomorska 105 tel. 132-18
198	GIMNAZJUM MĘSKIE i SZKOŁA POWSZECHNA im. ks. Ign. SKORUPKI	Żeromskiego 10 tel. 102-98
199	GIMNAZJUM MĘSKIE i SZKOŁA POWSZECHNA ALEKSEGO ZIMOWSKIEGO	Boczna 5 tel. 121-56
200	GIMNAZJUM MĘSKIE i SZKOŁA POWSZECHNA im. BOLESŁAWA PRUSA	Narutowicza 58 tel. 115-30
201	GIMNAZJUM MĘSKIE i SZKOŁA POWSZECHNA ZGROMADZENIA KUPCÓW m. ŁÓDZI	Narutowicza 68 tel. 115-31
206	GIMNAZJUM MĘSKIE i SZKOŁA POWSZECHNA NIEMIECKIEGO STOW. GIMNAZJALNEGO	Al. Kościuszki 65 tel. 226 10
207	GIMNAZJUM ŻENSKIE i SZKOŁA POWSZECHNA JANINY MIKLASZEWSKIEJ	Narutowicza 59a tel. 136-40
208	GIMNAZJUM ŻENSKIE i SZKOŁA POWSZECHNA JANINY PRYSEWICZÓWNY	Sienkiewicza 35 tel. 115-29
209	GIMNAZJUM ŻENSKIE i SZKOŁA POWSZECHNA ZOFJI PĘTKOWSKIEJ i WIKTORJI MACIŃSKIEJ	Wólczajska 55 tel. 122-22
211	GIMNAZJUM ŻENSKIE i SZKOŁA POWSZECHNA HELENY SKRZYPKOWSKIEJ	Piotrkowska 187 tel. 177-35
212	GIMNAZJUM ŻENSKIE i SZKOŁA POWSZECHNA im. ELIZY ORZESZKOWEJ	Al. Kościuszki 21 tel. 141-91
213	GIMNAZJUM ŻENSKIE i SZKOŁA POWSZECHNA im. CECYLJI WASZCZYŃKIEJ	Legjonów (Zielona) 15 tel. 219-00
215	GIMNAZJUM ŻENSKIE i SZKOŁA POWSZECHNA im. MARJI KONOPNICKIEJ	Wólczajska 123 tel. 174-85

ZAPEWNI SZ SOBIE BYT!!!

Ucząc się KROJU, SZYCIA i MODELOWANIA na istniejących od 1902 r.

Kursach Kroju i Szycia MIRY GRYNBLAT

— zatwierdzonych przez Minist. K. W. R. I. O. P. pod III 26285/34. — Nauka odbywa się na materiałach i płótnie według żurnali, patronów i rysunków (croci) sprowadzanych z Paryża.

CAŁY KURS KOSZTUJE 75 ZŁ.

Za gruntowne nauczanie pełna gwarancja. — Kończącym świadectwa po egzaminie.

MIRA GRYNBLAT Zawadzka 36, m. 3, tel. 231-03

Kancelarja czynna cały dzień do 7 wieczór.

UWAGA: Prsykrawam formy i sprzedaję patrony.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja T-wa Kredytowego m. Łodzi w myśl § 81 ust. 3-go Ustawy — zawiadamia niżej wymienionych właścicieli i wierzycieli, mających ujawnione prawa w wykazach hipotecznych następujących nieruchomości Łódzkiej, a mianowicie:

- Nr. hip. 395 — Nikodem Erlich; Jan Kordasz;
- 1044-ros. b — Antoni Ramisz;
- 1149-l — Echil-Fiszel Słomnicki, Izrael Słomnicki;
- 1660 — Abram-Eljasz Tajch;
- 2730 — Mowssa i Asia małż. Ohwat;
- 767 — Dawid Rubinstein, współwłaściciel firmy Dom Handlowy Ekspedycyjny Thomas i Rubinstein; Szmul Kon;
- 534 — Firma „Erba” — Fabryka przetworów Chemicznych; Firma Robert Thomas i S-ka; August Zielke; Firma Janina Jaworska i S-ka; Georges Delay; Guillaume Levauz; W. Seranne; Firma T-wo Import; Firma Chapnis i S-ka; Firma S. Boguchwał; Oskar Stiller; Friedrich Bayer i S-ka; Firma I. G. Farbenindustrie aktiengesellschaft; Firma Technochemik właśc. Jan Langer; Samuel Oseika; Abram Szyfmanowicz; Wilhelm-Friedrich Brojer; Izak Karnowski; Fajbus Kon; Jan Wilmański; Firma Darmstädter und National-Bank; Firma Szereszewscy i Perkal; Firma Sächsische Maschinenfabrik; Basia Szware; Henryk Macher; Firma Gelerunek Polski; Stefan Małachowski; Henryk Rueger; L. Zygmuntowicz; Henoch Szulc; Majer Fajbuszak; Jakub Złoczewski; M. Warchiwker; Boruch Małykat; Rajnhold Pohl; Leopold Klinger; Luzer Friede; Firma Franciszek Wagner i S-ka; Firma Herman Przedborski i S-ka; Herman Schutz; Z. Manitius; Wolf Margulies; Stefan Nowacki; Firma Landeck i Hofman; Firma Azot Sp. Akc. w Jawornie; Stefan Małachowski; Zarząd Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej

jako nie mających obranego miejsca prawnego zamieszkania, i nieruchomości powyższe w m. Łodzi, obciążone pożyczkami Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi na zasadzie § 78 Ustawy Towarzystwa, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje z powodu niezapłacenia raty lipcowej 1934 r. i poprzednich. Licytacje odbędą się przed niżej wymienionymi Notariuszami, przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi, przy ul. Pomorskiej Nr. 21, o godz. 11-ej przed południem w terminach niżej wymienionych:

Nr. hipoteczny	Ulica	Wysokość pożyczki	Suma, od której rozpoczęcie się licytacja	Vadium	Termin licytacji	Notariusz
		zł.	zł.			
395	Pomorska	15.600.—	23.400.—	3.120.—	23 lipca 1935 r.	S. Tułcki
1044-ros. b	Kalska	2.600.—	3.900.—	520.—	29 „ „	S. Baranowski
1149-b	Kilińskiego	13.600.—	20.400.—	2.720.—	29 „ „	B. Witkowski
1660	Śródmiejska	11.500.—	17.250.—	2.300.—	30 „ „	A. Rzewski
2730	Sienkiewicza	149.200.—	223.800.—	29.840.—	31 „ „	S. Tułcki
767	Piotrkowska	318.200.—	327.300.—	43.640.—	31 „ „	S. Baranowski
534	Piotrkowska	28.700.—	43.050.—	5.740.—	24 „ „	H. Kles

Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć vadium do rąk Notariusza odbywającego licytację. Nie utrzymujący się przy licytacji — będą mieli zwrócone vadia. Pragnący brać udział w licytacji mogą stawiać do takowej osobiście, lub przez pełnomocnika urzędowo slegalizowanego.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w dokumentach poszczególnych nieruchomości, oraz w Biurze Dyrekcji T-wa Kredytowego m. Łodzi, (Pomorska Nr. 21) i tamże przeglądane być mogą.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

Łódź, dnia 30 kwietnia 1935 r.

Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna”

Kolo Łódź-Miasto

urządza w niedzielę, dnia 19 maja 1935 r. o godz. 14-ej

WIELKĄ ZABAWĘ OGRODOWĄ

w parku helenowskim w Łodzi, przy ul. Północnej.

Mnóstwo niespodzianek. — Podczas zabawy przygrywać będą 2 orkiestry. — Wieczorem park rzeźbiście oświetlony Bufet na miejscu obficie zaopatrzony. — Cena biletu zł. 1.— Akademicy, oficerowie i członkinie Stow. 50 gr. Bilety do nabycia w dniu zabawy w Kasie przy wejściu od godz. 14-ej

Rakieta

Sienkiewicza 40, tel. 141-22
 Pocz. o g. 4-ej, w sobotę, niedz. i święta o g. 12 w poł.
 Na 1 seans i poranki wszystkie miejsca po **54 gr.**

Dziś i dni następnych!

Claudette Colbert

oraz 3-letni genjusz ekranu **BABE JANE** w arcydziele

„Imitacja życia”

Film potęga! Wg. pow. „FANNIE HURST”, autorki „Bocznej ulicy” i „Zaledwie wczoraj”.

WŁODZIMIERZÓW PENSJONAT „TRZY LILJE”

pod kier. WAJCMANOWEJ i RUSSAKOWEJ • 12-morgowy las. — Do plaży 5 minut. Gry sportowe. Oświetlenie elektryczne. Inf. w Łodzi: Wajcmanowa, Cegielniana 19, tel. 120-19 i Russakowa, Narutowicza 41, m. 25

Park „HELENÓW” — Dziś! w niedzielę, dn. 12 maja Dziś! OTWARCIE sezonu letniego

o g. 11-ej r. — PIERWSZY **PORANEK MUZYCZNY** w wykon. ŁÓDZK. OKIESTRY SYMFONICZNEJ pod dyrekcją Seweryna Pietruszki

Jako solista wystąpi BRONISŁAWA ROTSZTATÓWNA, która odegra z tow. ork. koncert Mendelsoona e-mol.

Koncerty orkiestry odbywać się będą w soboty, niedziele i święta od g. 5 popoł. **W niedziele i święta o g. 11.30 tradycyjne poranki muzyczne!** • W soboty od g. 6-ej wiecz. **Five o'clocki**

CENY WEJŚĆ: 1) na koncerty w soboty, niedziele i święta dla dorosłych gr. 85, dla uczącej się młodzieży gr. 50, 2) na poranki muzyczne dla dorosłych zł. 1.—, dla uczącej się młodz. 50 gr., 3) w dni powszednie dla dorosł. gr. 50, dla ucni gr. 25.

Nowootworzony Skład jedwabiu i welen **„NOWOŚCI”** WŁAŚC. I. TIGER przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 29 tel. 213-22 poleca bogaty wybór **OSTATNICH NOWOŚCI WIOSENNO-LETNICH!** Fachowa i solidna obsługa. **Ceny bardzo niskie.** Odwiedzenie naszego składu nie obowiązuje do kupna

PIEGI, żółte plamy, wypryski, itp. nieczystości cery

USUWA MYDŁO HERBA

KREM HERBA UDELIKATNIA CERY

Do akt. Nr. Km. 2086/34 **OBWIESZCZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 17 maja 1935 r. o godz. 11 w Łodzi przy ulicy Legionów Nr. 42 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, radjoodbiornika 3-lampowego, 2-eh żyrandoli, linoleum i 2-eh nocnych lampek oszacowanych na łączną sumę zł. 1500 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 10.5. 1935 r.
Komornik: (-) (podpis nieczytelny) Sprawa Chaska Glasmana i Chaima Dawida Colela p-ko Judelowi Hellerowi

MEBLE Lakierowane wszelkiego rodzaju, pierwszorzędnej jakości poleca **S. BURSZTYN** Robotę gwarantowaną Ceny przystępne! 37 Śródmiejska 37

ŁADNY umeblowany pokój z wszelkimi wygodami tanio do wynajęcia. Gdańska 18 m. 36.

5 POKOI z kuchnią, parter, nadające się na biuro lub mieszkanie do wynajęcia. ul. P. O. W. 3.

Do akt. Nr. Km. 187/35 **OBWIESZCZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 9-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 55 m. 13 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 17 maja 1935 r. od g. 12 w Łodzi, przy ul. Dolnej 32 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: maszyn stołarskich oszacowanych na łączną sumę zł. 600.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 30.4. 35
Komornik (-) E. Koroczycki Sprawa Helmuta Schwartza p-ko Stanisławowi Derejskiemu

Wielki wybór tkanin wzorzystych po cenach bardzo niskich poleca

KONSUM
PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFABRYCE” S.A.
ROKICINSKA 54. Dojazd tramwajami 101/6

MIESZKANIE 4-pokojowe z wszelkimi wygodami, front I p w śródmieściu do wynajęcia. Tel. 107-45

OKULARY, binokle najnowszych fasonów. Wykonanie recept pp. lekarzy oraz wszelkie reperacje po cenach konkurencyjnych poleca Optyk Urbach, Łódź, Piotrkowska nr. 33, tel. 222-23.

Dr. Feldman
Akuszer-ginekolog mieszka obecnie **Kilińskiego 113** (Nawrot 41) Tel. 155-77

„PRACA”
Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd. Wólczańska 21, tel. 167 15 przyjmuje zapisy na nast. działy:
1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie - krój
3. Gorsciarstwo-krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo-krój
6. Ondulacja
7. Manicure
Sekretariat czynny w godz. od 9—13 i 15—19.

Dr. med. M. Dawidowicz
chor. wewn.
ELEKTROKARDIOGRAFJA (zdjęcia prądów czynnościowych serca) **ul. Narutowicza 42** Tel. 184-91 Godz. 5—7.

OGŁOSZENIE.
Nowe Konsorejum Dzierżawców Gazowni Miejskiej w Łodzi w likwidacji, powołując się na ogłoszenie z dnia 8.2.1934 r. umieszczone w „Republice”, „Głosie Porannym”, „Kurjerze Łódzkim”, „Neue Lodzer Zeitung”, „Monitorze Polskim”, zawiadamia, że nieodebrane kwoty za udziały Starego Konsorejum oraz za kwity tymczasowe Nowego Konsorejum złożone zostały do Szkół Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, których kancelaria mieści się w Łodzi przy ul. Prez. Narutowicza Nr. 68. Należne kwoty będą wypłacone właścicielom udziałów za zwrotem właściwych kwitów aż do terminu przedawnienia, t. j. do dnia 1-go lipca 1934 roku.

Centralna Ładownia Akumulatorów Łódź **PIOTRKOWSKA 167 TEL. 205-21.**

RADIOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH

WARSZTATY REPARACYJNE WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW

NA TELEF. WEZWANIE TEL. 205-21 TEL. ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.

Dr. med. TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych **Zawadzka 6,** front II piętro, 234-12 przyjmuje od 8—12, 2—4 i 6—9 wiecz. W niedziele i święta od 8—1 pp.

LOKAL fabryczny z koncesją, natychmiast do oddania. Cegielniana 16.

Starszy Felczer B. Joskowicz ul. Północna 4, tel. 141-86 Szczeplenie ospy codziennie świeżą krowianką 8—11 i 4—6

Dr. med. S. Kryńska Chor. skórne i weneryczne (kobiety i dzieci) **Sienkiewicza 34** telef. 146-10 godz. przyj. od 11—1 i 3—4 pp

Bez forsy niema radości. Bez „OLLA” niema pewności!

OLLA Gum..?

W. KOKOWITZ, ŁÓDŹ, Cegielniana 16, tel. 218-66

DUNLOP **NAJLEPSZA, ELASTYCZNA I TRWAŁA OPONA!!** **NARUTOWICZA 32** TELEFON 198-69. Zastępstwo na woj. łódzkie: **BORYSZAŃSKI I LANDAU.**

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy i-szpaltowy (strona 5 szpaltu i-sza strona 2 zł.; Reszta telefon redakcyjny) zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm. zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Łowcy wypadków

Nowy Jork, w maju.

Wśród adwokatów amerykańskich znajdują się trzy rodzaje specjalistów, nie cieszących się obrą sławą.

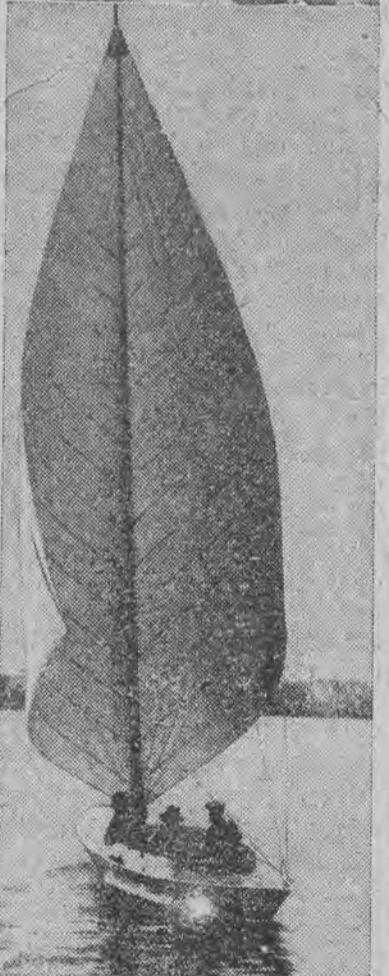
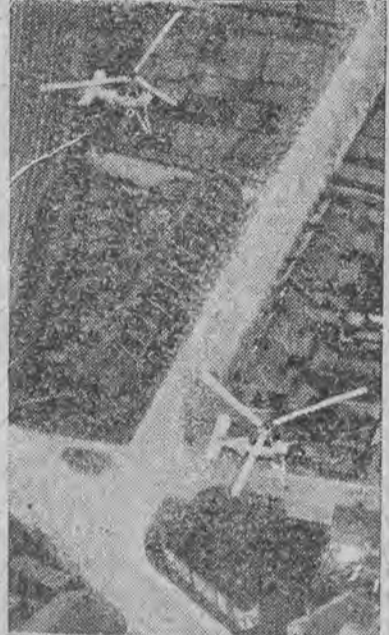
Należy do nich przede wszystkim „shyster lawyer“, pokątny doradca, chodzący od domu do domu z zaofiarowaniem usług. „Criminal lawyer“ jest stale na usługach rodzinnego świata przestępców, a w końcu „ambulance chaser“ goni za karetką pogotowia, śpieszącą na miejsce wypadku. Celem tych pogoni jest ofiarowanie swych usług pokodowanemu, o ile może rościć pretensje do odszkodowania.

„Ambulance chaser“ stara się zawsze przybyć na miejsce wypadku razem z pogotowiem. — Objeżdża w tym celu w aucie najbardziej ruchliwe punkty miasta i gdy usłyszy syrenę karetki pogotowia, pędzi za nią. Łada na miejscu sytuacji, przesłuchuje świadków i odszukuje stronę, obowiązującą do wypłacenia odszkodowania. Nawpół przytomna w większości wypadków ofiara wpada łatwo w nastawione sidła i podpisuje upoważnienie, uprawniające „Ambulance chaser’a“ do układow lub procesu o odszkodowanie. Poszkodowany staje się często nie tylko ofiarą wypadku, lecz również ofiarą wyzysku ze strony przypadkowego obrońcy, który działa często w porozumieniu z towarzyszącą ubezpieczeniową na szkodę klienta.

Amerykańskie izby adwokackie starają się zwalczyć plagę pokątnego doradztwa, lecz nie osiągają celu. Pokątni doradcy cieszą się na ogół powodzeniem wśród szerokich mas. Szkodził im jedynie niezwykle wielka wzajemna konkurencja.

Dzienniki zanotowały niedawno wypadek takiej iscie amerykańskiej konkurencji. Pewien kupiec doznał podczas wypadku samochodowego wstrząsu mózgu. Nawpółprzytomny nie zdawał sobie dokładnie sprawy z zabiegów chmary pokątnych adwokatów, którzy zbiegli się na miejsce wypadku, i podpisał jednocześnie siedem upoważnień na wszczęcie w jego imieniu sprawy o odszkodowanie.

G. E.



OD GÓRY: 1. Podczas przyjęcia, urządzonego dla przedstawicieli prasy zagranicznej, Goering przemawiał na temat niemieckich zbrojeń powietrznych. — 2. Balony na uwięzi zostaną w wojsku niebawem zastąpione przez samoloty typu autogiro. — 3. Szwedzki inżynier Ljungström skonstruował nowy oryginalny typ łodzi żaglowej, przy której żagiel, jak liść, rozchodzi się w prawo i lewo od masztu. — NA LEWO: — 4. Organista berliński wynalazł oryginalną tablicę nut do nauki śpiewu. Tablica ta przedstawia pięć linii systemu nut pomiędzy którymi oznaczone są wszelkie nuty. Przy uderzeniu młoteczką drewnianą w jakąkolwiek nutę, rozlega się właściwy ton. — NA PRAWO: — 5. Na wiosennej wystawie kwiatowej we Wiedniu pokazano między innymi nowy gatunek róży t zw. „Rosa Rouletti“, która jest najmniejszą różą na świecie. Dla porównania widzimy obok różę normalnej wielkości.

„UTOPIJA”

W 400 rocznicę stracenia Tomasza Morusa

„Utopia“ — powieść Tomasza Morusa — ma tę wyższość nad całym szeregiem innych podobnych powieści, że jest wspaniałym dokumentem owych czasów i jakby jednym wielkim krzykiem bólu przeciwko wszelakim nieprawościom chwili.

Tomasz Morus, którego Henryk VIII obsypał najpierw wszelkimi zaszczytami, do stanowiska kanclerza włącznie, został stracony z rozkazu tego samego władcy, kiedy zbyt ostro zaczął sprzeciwiać się jego rozwodowi z Katarzyną Aragońską i małżeństwu z Anną Boleyn.

Dziesięć lat przed swoją śmiercią Tomasz Morus napisał powieść p. t. „Utopia“.

W przedmowie książki daje Tomasz Morus charakterystykę stosunków angielskich i swego prywatnego ustosunkowania się do Henryka VIII.

W rozmowie z jakimś senem widziadłem mówi bohater powieści — doświadczony żeglarz, że nigdyby się nie zdecydował na służenie jakiemuś księciu, czy królowi, jako niewolnik.

Na zwróconą sobie uwagę, że niekoniecznie musi służyć królowi jako niewolnik, ale może zostać przy swoich zdolnościach nawet ministrem, bohater powieści odpowiada:

— Niestety, nasi królowie prawie że nie odróżniają pacholka od ministra!

Tomasz Morus w kilka lat później przekonał się o tragicznej prawdziwości tych słów na własnej skórze.

Jak wyglądała Anglja w owym czasie?

W pierwszym rozdziale swej książki opowiada Morus, że wszelkie kradzieże w Anglii karane były gardłem, a angielskie prawodawstwo przypominało złego nauczyciela, który chętniej bije swych uczniów, niż naucza.

Autor jest zdania, że byłoby lepiej dać tym przestępcom żyć w możliwych warunkach życiowych, niż ich męczyć i zabijać.

Całe falangi biedaków, cierpiących głód i nędzę, są przez królów i ich możnowładców tozerowane, ponieważ w razie wojny są one doskonałym materiałem żołnierskim, odznaczają się odwagą, jako że w życiu nie mają już nic do stracenia, a pozatem, co najważniejsze, nie mają zbyt wygórowanych wymagań.

Przyczynę bardzo poważnego zła widzi autor w tem, że olbrzymie połacie kraju zostały zamienione na pastwiska, na których pasą się niezliczone stada owiec. Możliwi anglicy nie są dawałniami się ogromnymi tępami dzierżawnymi, płaceni im przez bezrolnych obywateli, lecz ciągną jeszcze olbrzymie zyski z hodowli owiec i handlu wełną. Dzięki temu kraj przypomina jedno wielkie pastwisko, brak chleba daje się coraz więcej we znaki biedakom, którzy bez litości są wyrzucani ze swych sadyb, gdzie się urodzili, i pozbawieni ziemi, która była dotąd jedyną ich karmicielką.

Ludzie ci stają się wskutek tego włóczęgami a potem władze wtrącają ich do więzienia. Ale za co? Na czym właściwie polega ich przestępstwo? Chyba na tem, że nie mogą znaleźć nikogo, kto by im dał jakąś pracę, której szukają.

A jako żywą antytezę tej nędzy widzimy oszalamiający przepych pałaców bogaczy, spełniających bez wahania wszystkie najbardziej wyszukane zachcianki.

Ponad to środowisko wyrastają nowi ludzie o zupełnie innych poglądach, ludzie, zamieszkujący kraj Tomasza Morusa „Utopję“.

W Utopji muszą wszyscy pracować. Mężczyźni, kobiety i dzieci muszą przynajmniej dwa lata pracować na roli, zanim nabędą prawo do wyszukania sobie innego zawodu. Powszechny obowiązek pracy na roli jest już w Utopji wprowadzony w życie. Ale nazawsze mają prawo pozostać na roli ci tylko, którzy mają specjalne zamiłowanie do ziemi, lub ci, którzy swymi wybitnymi zdolnościami i wiedzą fachową mogą przynieść rolnictwu znaczną korzyść.

Tomasz Morus jest gorliwym wyznawcą, nawet entuzjastą stosowania najnowszych zdobyczy naukowych dla podniesienia rozwoju gospodarstw rolnych, jest zwolennikiem sztucznego wylegiwania jaj, uszlachetniania drogą krzyżowań rasy bydła rogatego i koni.

Domy w Utopji są, według Tomasza Morusa, wysokie, obszerne, czyste i widne.

Jest to znów żywym przeciwstawieniem domów epoki Morusa, niskich i brudnych, zamkniętych dokola pierścieniem murów fortyfikacyjnych. Domy w Utopji nie są własnością prywatną poszczególnych obywateli, gdyż zmieniają one właściciela co 10 lat.

W Utopji wszyscy noszą wygodne, proste ubrania własnego wyrobu. Poza obowiązkową pracę na roli każda kobieta musi przed zamążpójściem, nauczyć się jakiegoś rzemiosła, a czas jej pracy odpowiada w zw

pełności naszemu 42-godzinnemu tygodniowi pracy.

Jak już powiedzieliśmy, Morus każe wszystkim bez wyjątku mieszkańcom Utopji pracować. Nie wylacza z tej liczby duchownych i szlachetnie urodzonych, wśród których, jak się dosłownie wyraża, znajduje się dużo „lajdaków w liberjach“. Praca jest zracjonalizowana, świetnie zorganizowana, dzięki czemu plony jej są bardzo wydajne.

Utopja produkuje tyle wszelkich towarów, że nasycić niemi całkowicie rynek wewnętrzny państwa.

Każdy ojciec rodziny szuka na jarmarku tego, czego potrzebuje dla siebie i swoich najbliższych; otrzymuje to, nie dając wzamian żadnej kompensaty, lub też pieniędzy. Nigdy nikomu niczego się nie odmawia, ponieważ wszystkie artykuły znajdują się w dostatecznej ilości i niema obawy, aby ktoś wziął więcej, niż faktycznie potrzebuje.

Najlepsze i najdroższe rzeczy otrzymują chorzy i niedołężni starcy, których Morus lokuje w wielkich, komfortowo urządzonej szpitalach.

Artykuły, które znajdują się w nadmiernej ilości, zostają na zesadach handlu zamiennego, wysyłane zagranicę i za nie otrzymuje Utopja metale i maszyny, których nie posiada.

Pieniądz i złoto są dopuszczalne jedynie w wypadkach handlu z zagranicą, w wewnętrznym obrocie nie istnieją absolutnie. Mieszkańce Utopji wyrzeka się pogardę dla srebra i złota nawet w tej formie, że nie używa żadnych naczyń, zrobionych z metali drogocennych, ba idzie jeszcze dalej, używając złotych łańcuchów dla więźniów lub kując złotymi podkowiakami konie.

W Utopji (tu widać już wpływ okresu reformacji) wykłady odbywają się nie w języku łacińskim, lecz we własnym języku kraju. Morus jest entuzjastą wiedzy, propagatorem sportu i kultury fizycznej, wielkim natomiast wrogiem polowań.

Kobieta w Utopji nie ma prawa wstąpić w związki małżeńskie, nie mając ukończonych lat 18, mężczyzna zaś 22.

Utrzymywanie stosunków płciowych przed ślubem jest pod surowymi karami zabronione.

Natomiast Morus jest zdania, że dwoje ludzi odmiennej płci odpowiadających sobie duchowo i pragnących wstąpić w związki małżeńskie, powinno obejrzeć się nago przed ślubem tak samo, jak przy kupnie konia należy go dobrze ze wszystkich stron obejrzeć.

Utopja ma, jak widać, prawie wiele, a i te są dla wszystkich bardzo łatwo zrozumiałe. Tomasz Morus kończy swą książkę słowami, że to wszystko dobre co możnaby było w Utopji zobaczyć, byłoby również do obejrzenia w państwie Henryka VIII i dodaje melancholijnie: „Zyczenie moje jest niestety, większe, niż moja nadzieja“.

EDWARD BENNETT.



Gawalewicz w rozdartym szlafroku

Niewybredny list koleżeński o... obstrukcji

Znany był kiedyś przed wojną światową literat i dyrektor teatru Marjan Gawalewicz. Nie jeden w Łodzi pamięta jeszcze czasy dyrekcji Gawalewicza w teatrze tutejszym. Gawalewicz był poza tym powieściopisarzem i zwołanym publicystą. W jakich to redakcjach warszawskich nie pracował? Był współpracownikiem „Kurjera Warszawskiego”, „Kłosów”, „Tygodnika Ilustrowanego” i innych. Pracy miał huk. Zarabiał przyzwoicie. Żył jak koń w kieracie

„Psia sobacza robota — skarży się w lutym 1877 r. K. Bartoszewiczowi — ciągnęła i ciągnęła, że mi się w łbie przewraca. — A chyba mam twardszy mózg od obcasa”. Nie opuszcza go jednak humor: „Podobno — pisze na tym samym bilecie do K. Bartoszewicza — bałamucisz się z jakimś litwinkami? Daj pokój, to zazwyczaj brudne Wenerki, nie kąpią się nigdy i potem śmierdzą”. O, biedna Zosiu z „Pana Tadeusza”, biedna — nie daremno zarzucono ci, że niewiedomo kiedy mydła używasz. Pięknie was „ubrał” Gawalewicz i Marylo i Ludwiko i inne bogdanki poetów z Litwy.

Ale niema reguły bez wyjątków, więc litwinki, na których oparł (czy dosłownie?) swe doświadczenie Gawalewicz, należały zapewne do brudnych wyjątków. Wreszcie nie wiem, czy o litwinkach nie pisze Gawalewicz ot tak tylko dla humoru. Już z pewnością nie dla humoru wydrukowano samo „Maryn” bez nazwiska na bilecie Gawalewicza, na którym pisał do K. Bartoszewicza

Z latami staje się Gawalewicz coraz smutniejszy. — Niestety (śmierć ojca w roku 1877 i ciężka, długotrwała choroba młodej żony w r. 1879) i troski domowe zastaniają powoli a niestrudzenie horwont uczuć i myśli pisarza. Kołowrót szarzyzny wydarzeń i obowią-

ków, a wieszcie lata robią swoje. Niewiele pomagają wyjazdy zagranicę (do Włoch w r. 1879 i dla kuracji do Trenczyna w roku 1894): znikł młodzieńczy i niemłodzieńczy humor. Jaki to był — niewybredny zresztą, koleżeński — humor daje wyobrażenie list Gawalewicz do K. Bartoszewicza. List cały jest o... obstrukcji. — Oto on:

Kochany Kaziu!

Niech djabli porwą Niemców! Od przyjazdu do Wiednia nie mogę się pozbyć bólu głowy i o niczem innym myśleć nie mogę, jak tylko o sodowej wodzie i pigułkach na przeczyszczenie. Wszystko mi tak zatwardniało w obydwu głowach, że nie tylko stolca, ale jednej malutkiej myśli nie mam. Błąkam się tu jak martwe ciało i nawet ogonem, jak ono, ruszyć nie mogę — dlatego: posadzę się w moje miejsce w „kancelarji” z papierkiem w rękę, z oczami na wierzch wybaluszonemi jak u człowieka, któremu Boreasz włożył miech w tyłek i dmie całą siłą, zaciśnij zęby z bólu, jak Antygona nie w grobie, ale w trumnie żywcem zamurowana, stękać jak Syzyfus nowy, nie mogący stoczyć kamienia z kieszki odchodowej, wyduszają diamenty twarde zamiast złotych ekskrementów — a wtedy dopiero pojmiesz, że nie można stworzyć gwałtem weny do pisania artykułów do „Djabła”. O, czemuż Cię niema tu przy mnie?! — Trzymałbym Twoją rękę, wierz przyjacielu, i cisnął tak, jak przed chwilą cisnąłem zimną, nieczułą, mosiężną klamkę w gabinet, nad którym te złowrogie cztery litery „H. I. E. R.” składają się dla mnie dzisiaj w baltazarowe głoski.

O, czemuż Cię nie mogę ucłować w twoje baki mięciu (Kazimierz Bartoszewicz miał rudy zarost na policzkach i takim go widzimy na obrazie znającego malarza Witolda

Pruszkowskiego przyp. autora artykułu), — czemuż tutaj takiego papieru miękkiego nie mam pod ręką? Wypotrzebowałem już wszystkie manuskrypty, które zabrałem ze sobą... — Żeby chociaż było z czego ocierać!... ale to posucha, okropna pustynia spieczona!...

Wytlumacz mnie i pisz na gwałt artykuły, tak jak ja do poprzedniego numeru fabrykowałem „a la minute”. Świadkiem nasz Konstantynowski Antoni, którego pozdrawiam w tem miejscu. Od przyszłego numeru dam Ci najzupełniejszą dyspensę.

Jak mi ciężko! Słowacki nad Salaminą wschód słońca obserwując musiał mieć zatwardzenie — inaczej niepodobna, aby tak czule mógł być śpiewać. Pojmuję teraz pesymizm Byrona, cynizm Heinego, kołowaciznę Eysymonta — wszystko to z niedyspozycji żołądka!

Kaziu mój, Kaziu mój pilnuj się od obstrukcji i daj Ci Boże łatwiej urodzić „Djabła” niż mnie... o!

Kończę już — korzystając z paury w parciu — bo inaczej gdyby mnie znowu napadło, to niniejszy list padłby ofiarą pod moimi palcami i Tybys ani mego usprawiedliwienia, ani moich pocałunków nie odebrał.

Och, stęknij za mnie Kaziu — Pa! gołąbku mój — niech Cię łusta wdowa obliże na moją prośbę, jeżeli już wróciła z wyprawy po osłe uszy do Przemyśla. (Chodzi tu o Michała Wołowskiego, powieściopisarza, dramaturga i dziennikarza, później także dyrektora teatru w Łodzi. Przep. autora artykułu)

Ten list Gawalewicza daje próbkę jego poufnego, koleżeńskiego humoru i ukazuje nam pisarza w szlafroku, miejscami rozdartym i pokazującym goliznę.

Aleksander Rosenberg.



Na lewo od góry. 1. Luigi Beccali, jeden z najlepszych średniodystansowców świata. 2. Dwaj hitlerowcy, którzy należą do extra klasy w dzwiganiu ciężarów. 3. Zadowolony zwycięzca wiosennego wyścigu kajakowców w Amsterdamie. Na prawo od góry. 4. „Nelson” z którego trudno się będzie wyzwolić. 5. 17 letnia Joan Hughes, najmłodsza dyplomowana lotniczka angielska.

Angermayer i Pem

Nieznany żołnierz

Nowela z zmiennym zakończeniem

Nad znużonym Paryżem zapadł zmierzch. Zapłonęły światła na ulicach. Ludzie śpieszyli do kin. Zbliżała się północ. — Na ulicach było gwarno. Paryżanie, syci rozrywek, wracali do domów. Przed wielkim hotelem zatrzymało się auto. — Dwaj wyfraczeni panowie i nad wyraz elegancka dama wysiedli i weszli do wspaniałego przedsiönka.

Było zimno. Huczały jeszcze marcowe wiatry. Anta migły, jak błędne ogniki pod lukowymi lampami Pól Elizejskich.

Z ciemnej bocznej drogi wysunął się człowiek. Stał nieśmiało po wspaniałym chodniku.

Zdaleka już poznać było biedaka. Nosił stary płaszcz wojskowy, zniszczone obuwie i zno-

szony kapelusz. Trudno było określić, do jakiego gatunku broń należał, ani nawet do jakiej narodowości. Poprosił przechodnia o jałmużnę, wyciągając lewą rękę. Prawy rękaw był pusty.

Kilka razy próbował szczęścia, lecz nikt nie sięgnął do kieszeni. Stał przed portalem hotelu. Potoki światła padły na jego łachmany. Odzwierciwiony w świetnej liberji kazał mu się usunąć.

Elegancy panowie, do których wyciągnął rękę, przechodzili, wzruszając obojętnie ramionami.

Podszedł wkońcu do mnie.

Rzadko zdarzało mi się napotykać takie twarze. Zdawała się niegoloną od lat. Oczy patrzyły błagalnie. Policzki zapa-

dły głęboko. Wyglądał, jakby dopiero opuścił okopy. Stary płaszcz żołnierski zwiślał mu z ramion, jakby na drwiny. Wychudła reka czyniła nieśmiało ruchy.

— Przepraszam...

Wyciągnął lewą rękę.

Wtem przed hotel zajechało auto. — Kilka osób wysiadło, śmiejąc się w głośnie rozmowie. Weszli do hotelu.

— Przepraszam...

Sięgnąłem do kieszeni i dałem mu pieniądze.

Najbardziej utalentowany aktor nie ułożyłby twarzy do wdzięczniejszego uśmiechu, niż ten obdarty, wysłużony żołnierz.

— Dziękuję... — i zanim zdążyłem odpowiedzieć oddalił się.

Widziałem, jak szedł chwiejnym krokiem wzdłuż wspaniałego gmachu. Poczuję wyrzuty sumienia.

— Powiniennem był dać mu więcej — rzekłem do siebie.

Poszedłem za nim. Był już

dość daleko. Na rogu stał grubo policjant i palił ukradkiem cygaro.

Dogoniłem żebraka przed oświetlonym oknem magazynu.

Co za uderzający kontrast:

O sto kroków dalej wznosił się Łuk Tryumfalny, jako zjawia na ciemnym tle nieba.

Zwycięskie wojska przemaszerowały pod nim. Marszałków Francji niosły rączki konie.

Grzmące tony Marsyljanki witały powracających. Upojenie dosięgło szczytu.

A po tym samym bruku obok tych samych pałaców, idzie chwiejnym krokiem głodny i znużony żołnierz. Jeden z wielkiej armji. Gdzieś pomiędzy Flandrą a zionąciami ogniem Wogeżami stracił rękę. — Wraz z milionami towarzyszy bronił złudnego blasku tej drogi, a teraz odepchnięty idzie w ciemną noc, iak zapomniany pies.

— Pani!... Oto jeszcze pieniądze.

Stał zdumiony. Obrzucił mnie badawczym spojrzeniem. Z wahaniem wyciągnął dłoń.

— Ale... to za wiele... za wiele...

— Weź, towarzyszu! My Niemcy, poznaliśmy po wojnie nędzę.

— Pan... jest Niemcem, I dodał, głęboko widać wzruszony:

— Oh, gdybyś pan wiedział, komu pomogłeś teraz! Ja również jestem Niemcem, chociaż tylko żydem. W Niemczech urodziłem się i wyrosłem.

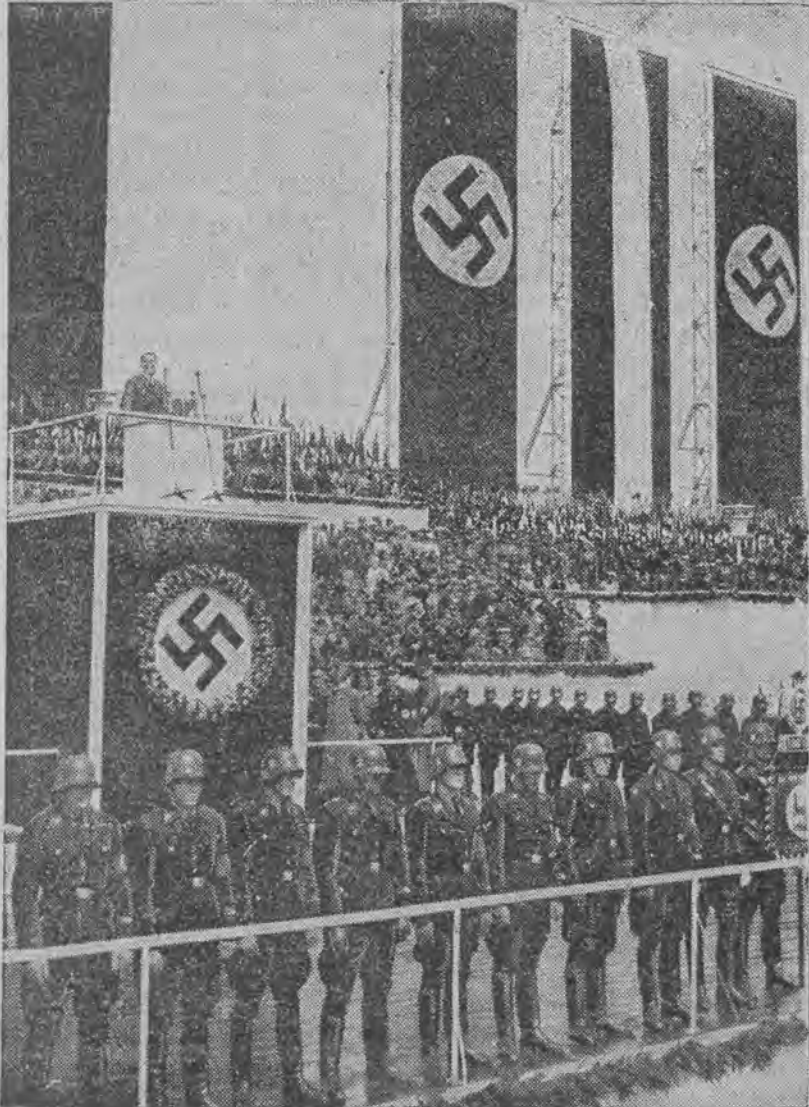
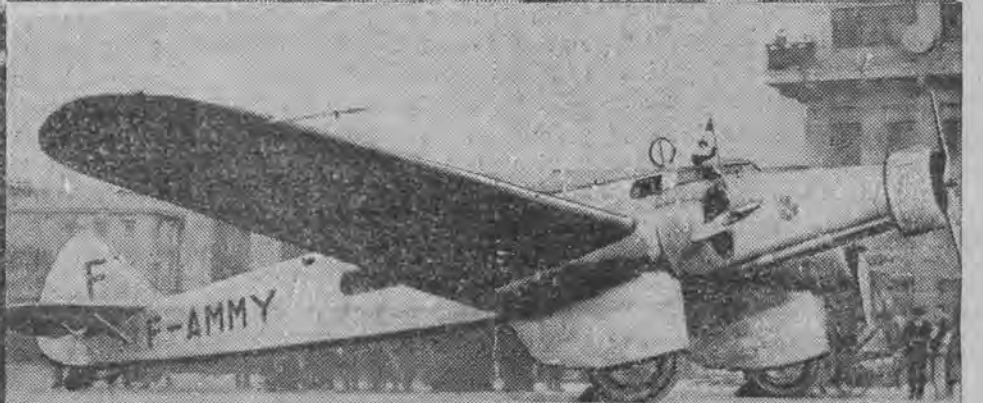
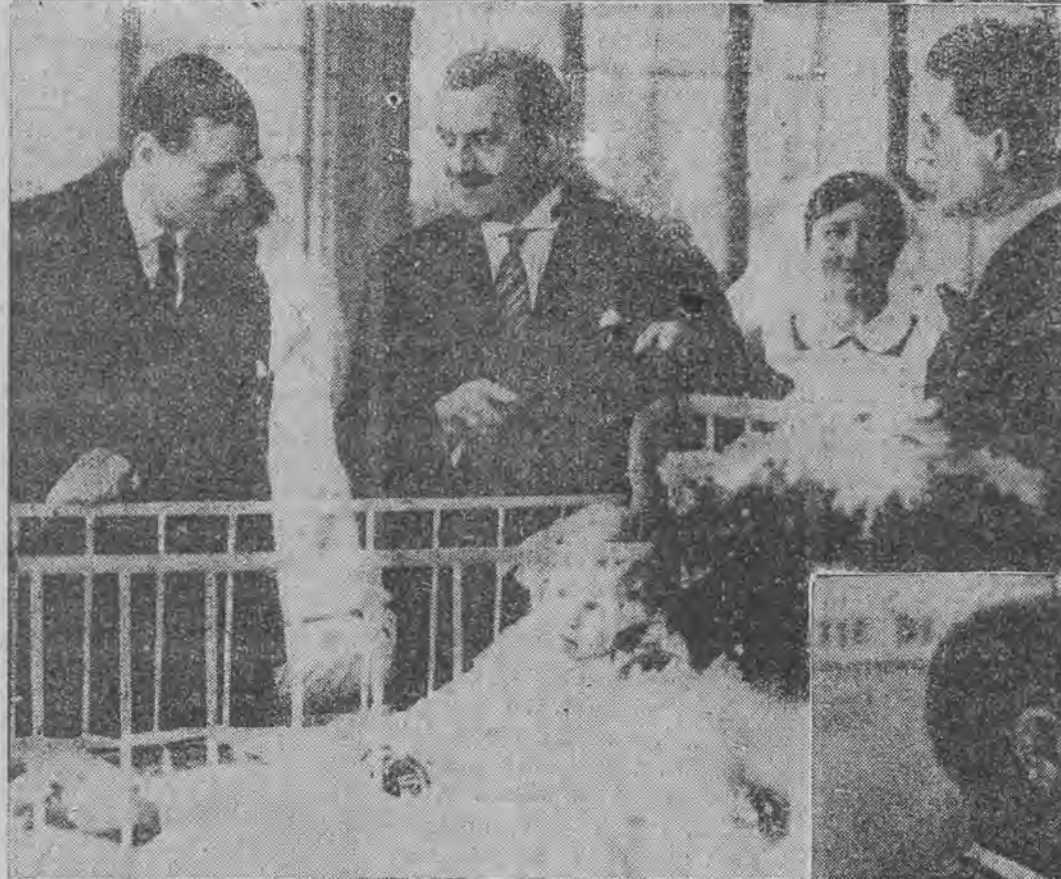
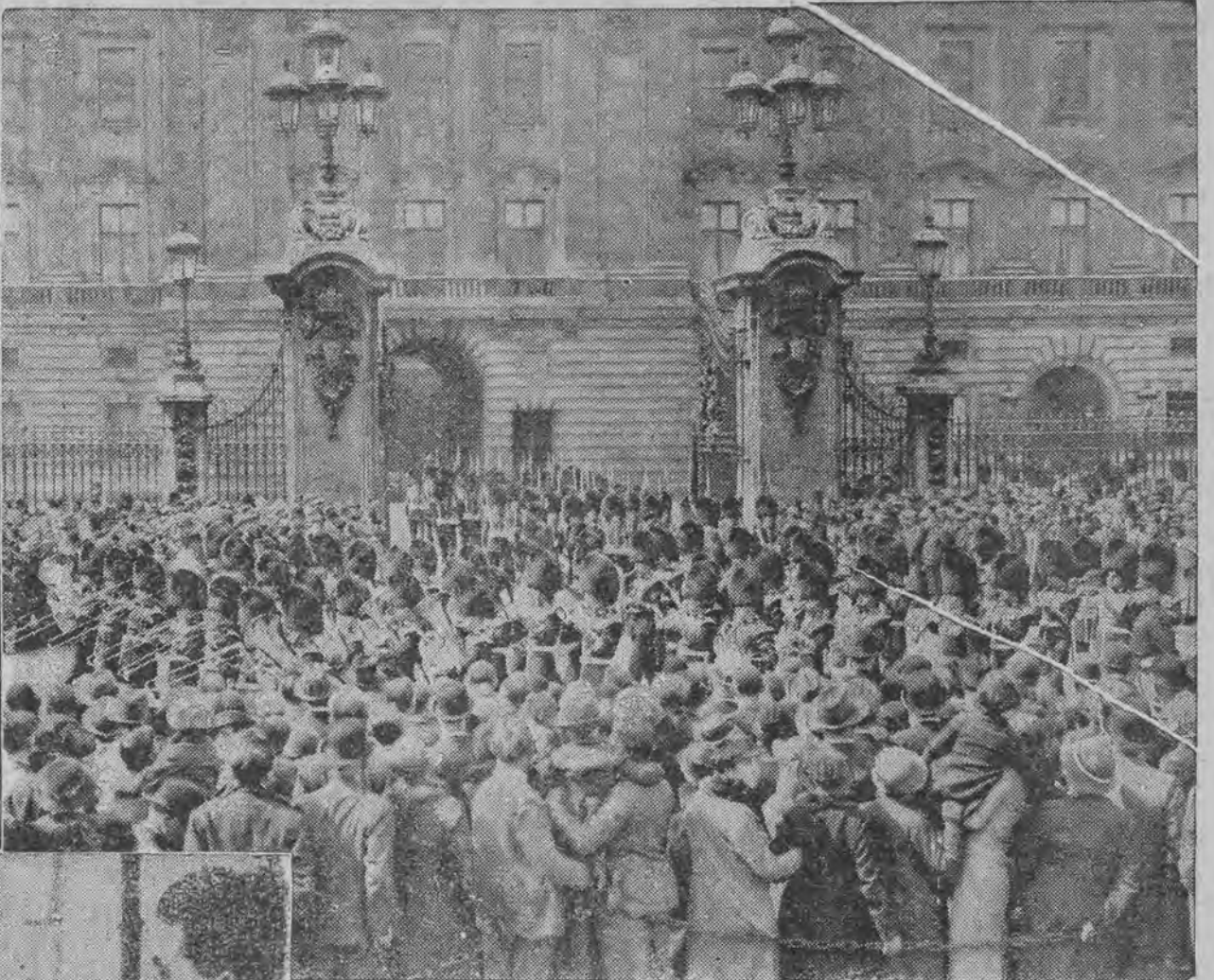
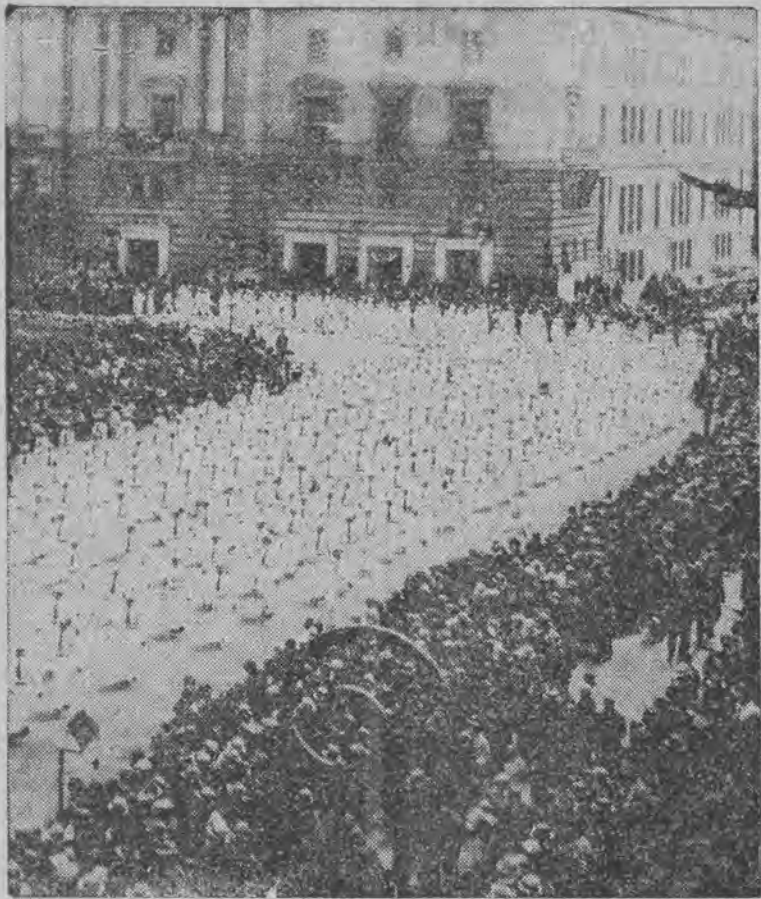
Poruszył pustym prawym rękawem.

— Straciłem ją, walcząc za Niemcy. A później pozbawiono mnie ojczyzny.

Odszedł. Patrzałem za nim, stojąc pod latarnią. Czy to nie moja jałmużna potoczyła się po bruku?

Coraz bardziej oddalał się nieznany żołnierz, aż zniknął w cieniu Łuku Tryumfalnego.

WIELKA POLITYKA W ILUSTRACJI



Na lewo od góry: 1. 100,000 robotników defiluje podczas święta pracy na ulicach San Francisco. 2. Ks. Kentu podczas uroczystego otwarcia domu dla sierot w Edynburgu. 3. Hitler przemawia do półtora miliona ludzi na polach Tempelhofu w dniu 1 maja. Na prawo od góry: 4. Nieprzebrancie tłumy przed pałacem Buckingham w dniu jubileuszu królewskiego. 5. Jeden z szybkich samolotów, kursujących stale na linii Londyn — Paryż. 6. Sandler b. prezydent ligi narodów (na lewo) rozmawia z delegatem Szwajcarji, Motta. 7. Vaduz — stolica małego do niedawna niezależnego księstwa Liechtenstein.

ŻYCIE RODZI POMYSŁY



1. Aczkolwiek rząd hiszpański surowo zakazał wszelkich prób strejkowych w dniu 1 maja, to jednak szereg zakładów strejkowało. Do kawiarni i restauracji wysłano wobec tego żołnierzy, którzy musieli zastępować kelnerów. Jest to prawdopodobnie pierwszy wypadek w historii, aby żołnierzy na rozkaz, musiał się zająć tego rodzaju pracą. — 2. W Niemczech zorganizowano lotne brygady, które mają przeprowadzić walkę ze szkodnikami drzew okalających szosy.

ZAGADKI NATURY

Harmonijne współzycie wśród zwierząt

Przyjaźń skorupiaka i aktynji

Aktynja jest to rodzaj polipa, spotykanego dość często w wodach otwartych i popularnie zwanego anemonem, czy sasanikiem morskim. Otóż polip ten znany jest z tego, że najchętniej sadowi się na skorupie pewnego kraba, zwanego Bernardem - pustelnikiem. Robi on to zupełnie celowo, o czym można się przekonać z następującego doświadczenia: do akwarjum, w którym znajduje się aktynja, już usadowiona na wapieniu, wpuszczamy kraba; aktynja natychmiast odrywa się od kamienia i „przeżeglowa wszy” do kraba, sadowi się na jego skorupie. — Dziwne jest przytem, że krab wcale nie zachowuje się w tym wypadku biernie, lecz jakgdyby pomaga aktynji, przyciągając ją swymi kleszczami.

Nader ciekawe są przyczyny takiego współzycia. Wedle obecnej hipotezy krab broni się w ten sposób przed nieprzyjaciółmi, którzy obawiają się macek anemona. Ten ostatni zaś posługuje się swoim „gospodarzem”, jako pewnego rodzaju środkiem komunikacyjnym, — który pozwala mu przenosić się z miejsca na miejsce i w ten sposób zdobywać sobie nowe tereny „łowieckie”. Poza tem, gdy krab się żywi, resztki te pożywienia unoszą się we wodzie i macki polipa chwytają je z łatwością.

Jednakże to wytłumaczenie wydaje się niepełnym i zado wolnić może tylko powierzchowną ciekawość laika. Jeśli chodzi o naukowe uzasadnienie tego dziwnego współzycia, to żaden uczyony nie rozwiązał jeszcze tego problemu całkowicie. Są zresztą w naturze jeszcze dziwniejsze przykłady takiej symbiozy, z których kilka podajemy poniżej:

Polip i jego „lokatorzy”

Istnieje pewien gatunek polipa, pokrewnego anemonowi morskemu, którego ramiona są zaopatrzone w ssawki i który często daje schronienie drobnym rybkom w swoim „żołądku”. Rybki te chętnie korzystają z tego schronienia naprzykład w czasie odpływu morza. Często można znaleźć na piasku nadbrzeżnym polipa, który w swej pochwie brzusznej, —

przezroczystej i napełnionej wodą, „przechowuje” kilka tych drobnutkich rybek. Skoro tylko przypływu ogarnia polipa, rybki te wydostają się na wolność, aby w razie potrzeby znów skorzystać z gościny swego gospodarza.

Wypadek ten jest o tyle dziwny, że nastręcza się pytanie, dlaczego polip nie zagarnia swymi ssawkami tak łatwego łupu? Dlaczego rybki nie zostają strawione zapomocą jego soków trawiennych? Czy chronią się one we wnętrzu polipa tylko w obliczu jakiegoś poważniejszego niebezpieczeństwa? — Czy macki jego są bezsilne wobec tych maleńkich intruzów, czy też te ostatnie posiadają jakiegoś antidotum, znieczulające jad polipa? Nasuwa się jeszcze inne pytanie: czy polip odnosi jakąś korzyść z obecności rybek w swoim żołądku, czy też odgrywa on tylko rolę biernego i wykorzystywanego współnika w tym akcie symbiozy? — Na wszystkie te pytania nauka nie potrafiła jeszcze dać zadowalniającej odpowiedzi.

Historia trzech wszy morskich

Byłem kiedyś naocznym świadkiem tak dziwnej symbiozy, że zaledwie mogłem uwierzyć swoim oczom. Było to na plaży Hayling Island. Jedno z moich dzieci znalazło na piasku dużego polipa, mającego w średnicy siedem centymetrów. Wydawał się nieżywy, gdyśmy go jednak włożyli do wiaderka z wodą, przyszedł do siebie i zaczął się rytmicznie poruszać; w pochwie jego zauważyłem wówczas trzy maleńkie skorupiaki z gatunku wszy wodnych, które się również poruszały. — Objąśnilem dzieciom, że zostały one pożarte przez polipa i że właśnie odbywa się proces trawienia. Jakież było jednak moje zdziwienie, gdy po chwili za uważylem, że wszy wodne dostały się z wnętrza polipa i pływają obok niego! Wytłumaczyłem sobie to jednak w ten sposób, że polip nie mógł ich widocznie strawić i wyrzucił je dlatego do wody.

Po pewnym czasie wylałem zawartość cebrzyka do płytkiej zatoczki, gdzie mogłem nadal obserwować wszystkie cztery stworzenia. Otóż po chwili ujrzeliśmy, że wszy wodne z powrotem osiedliły się we wnętrzu polipa. Jeszcze przez kwadrans śledziliśmy poruszenia polipa, pływającego na powierzchni wody. Niektóre z jego „lokatorów” wyszły znów na wolność, niektóre pozostały na dawnym miejscu. Jeden ze skorupiaków oddalił się dość znacznie, ale po kilku minutach bez żadnego trudu znalazł drogę powrotną do swego „gospodarza”. Ten zmysł orjentacyjny u mikroskopijnego stworzonka, lub raczej ten pociąg wywierany przez przyjacieliskie zwierzątko — zdumiały mnie. Ani wyobraźnia, ani doświadczenie naukowe nie mogły dać mi odpowiedzi na to, czego świadkiem dołteroco byłem.

Przyjaciel rekina

Inny wypadek klasycznej symbiozy spotykamy u rekina i jego „pilota”. Pilot jest to mała rybka o różnokolorowej mieniącej się łusce, która towarzyszy stale rekinowi, jakby dając mu znać, czy droga jest wolna. Rekin ślepo podąża za swym małym przewodnikiem, nigdy go nie atakuje i nie czyni mu nic złego. Zdarza się nawet czasami, że rybka chroni się przed niebezpieczeństwem w paszczę rekina, gdzie nic jej nie grozi, niektórzy zaś przyrodnicy opowiadają, że znajdowali rybki nietkniętą w żołądku drapieżnika. Przyjaźń, która łączy te dwa stworzenia, jest tak wielka, że częstokroć myśliwi, którzy upolowali rekina, są świadkami tego, jak mała rybka wyskakuje z wody w ślad za swym przyjacielem!

W. H. Hudson wspomina w swej książce o przyjaźni, jaką południowo - amerykańska puma częstokroć darzy człowieka. Jakkolwiek jest ona celem zawziętych ataków ze strony myśliwych, to jednak nigdy nie rzuca się na człowieka i bronie się tak bardzo słabo. Zdarzały się autentyczne fakty, że puma czuwała przez całą noc przy rannym człowieku, nie dopuszczając do niego żadnych innych drapieżników.

To godne podziwu oddanie pumy jest tak samo niewytłumaczalne i tajemnicze, jak przyjaźń, która łączy bezbronną rybki i krwiożerczego rekina. Natura ma swoje tajemnice, — które trudno jest człowiekowi pojąć.

E. L. Watson.

Mordercza torebka

Krokodyle masowo padają ofiarą mody

Już przed stu laty Humboldt i inni przyrodnicy mówili o wielkiej ilości krokodyli, żyjących przy ujściach Amazonki i Orinoko. Napotyka się je również w wielkiej obfitości na wyspach Malajskiego archipelagu oraz na Filipinach, stanowiąc własność Stanów Zjednoczonych. Przed dwoma laty dwaj amerykańscy uczeni wykryli wielką ilość krokodyli we wszystkich prawie rzekach i jeziorach Mindanao, największej z wysp Filipińskich.

Sprawozdanie tych badaczy doszło do wiadomości wielkiej fabryki torebek skórzanych. — Przywiezione przez uczonych spreparowane okazy naprowadziły kierownictwo fabryki na myśl użycia pięknej skóry do wyrobu torebek i obuwia. Zorganizowano ekspedycję dla polowania krokodyli na Mindanao, przede wszystkim przy ujściu rzeki Aguran. Zapomocą harpunów i wielkich sieci złowiono w ciągu pięciu tygodni pięć tysięcy krokodyli, co stanowiło drobną zaledwie część znajdujących się na wyspie jaszczurów. W chatkach, zbudowanych na brzegach rzeki, ściągano skóry i preparowano na miejscu.

Pół krokodyli jest niebezpieczny z powodu ich wielkiej siły żywotnej. Ciężko raniona i czyniąca już wrażenie martwej jaszczurka nabiera nagle życia i zadaje ludziom śmiertelne ciosy potężnym ogonem. — Uderzenia maczugą w głowę i wystrzały, skierowane w ślepię, aby łatwiej trafić do mózgu,

nie zawsze prowadzą do celu. Najskuteczniejszym środkiem uśmierczającym okazały się zastrzyki trujących substancji.

Pomimo, że ekspedycja zabijała dziennie przeszło 200 krokodyli, ilość ich zaczęła zmniejszać się dopiero po zabiciu 10.000 sztuk. Posunięto się więc w górę rzeki, gdzie pół wół stał się znów obfity. W ciągu czterech miesięcy złowiono 20.000 krokodyli. Gdy wrócono do ujścia, przekonano się ze zdumieniem, że ilość jaszczurek znów wzrosła do poprzedniej wysokości. — Ekspedycja wróciła do Ameryki ze zdobyczą, wynoszącą 30.000 krokodyli, lich skór. Szybkie rozmnażanie się krokodyli, żywiących się przeważnie rybami, tłumaczy się przede wszystkim wielką ilością łaj znoszonych przez samice, mianowicie 40 — 70 rocznie oraz niezwykłą obfitością ryb we zwrotnikowych rzekach, zwłaszcza w uchodzących do oceanu, ponieważ w takich wypadkach, oprócz ryb miejscowych, pojawia się wielka ilość morskich, wpływających do rzek w celu złożenia ikry.

Wobec wielkiej płodności krokodylom nie grozi wyćpienie, pomimo morderczych zakusów nowej mody, nakazującej eleganckim paniom noszenie torebek i pantofelek ze skóry zwrotnikowego jaszczurka. Los okazał się dla niego łaskawszym, niż dla tropikalnych współbraci, nosorożców i lwów stanowiących coraz rzadziej napotykaną okazy zwrotnikowej fauny.

NOWY GMACH POLSKIEJ Y.M.C.A



W Łodzi już w najbliższych dniach ukończony zostanie wspaniały gmach polskiej YMCA. Oprócz sal gimnastycznych, pływalni, biblioteki oraz wielkiej sali teatralnej gmach zawiera 30 pokoi hotelowych, przeznaczonych dla samotnych młodych ludzi.

ODDANY PRZYJACIEL



Były champion pływacki p. Kemmerick wychodował od małego łwice, która przywykła nie tylko do sypania w jego pokoju, ale jak rozkapryszony dziecko żąda żeby ją karmił osobiście.

Legendy żydowskie

ROZUM.

Kiedy Bóg stworzył rozum, powiedział doń:

— Wyrusz w świat!

Rozum wyruszył w świat. —

Po tem Bóg zawołał:

— Wróć.

I rozum wrócił do nieba. — Rzekł tedy Bóg:

— Kazałem ci iść i poszedłeś; kazałem ci wrócić, wróciłeś. —

Odtąd będziesz ozdobą głów moich ulubieńców.

Kiedy Bóg stworzył głupotę, kazał jej również udać się na ziemię. Lecz głupota skierowała się wstecz. Rzekł do niej Bóg:

— Zostań tutaj!

Wtedy głupota chciała pójść w świat. Rozgniewał się Bóg, tak mówiąc:

— Nienawidzę nieposłuszeństwa i uporu; zamieszkasz odtąd w głowach moich wrogów.

ZAŻEGNANE NIEBEZPIECZEŃSTWO.

Pewien obywatel polski miał żyda faktora, którego bardzo cenił dla zalet umysłu i uczciwości. Wyjeżdżając raz do Warszawy, powierzył wiernemu żydowi to i owo do załatwienia. Między innymi rzekł doń:

— Przyślę ci z Warszawy gońca z zapieczętowanym piśmie. Gdy tylko je otrzymasz, spakuj swe manatki i śpiesz nie zwłocznie wraz z żoną i dziećmi na mój dwór, gdzie się ukryjesz. Zachowaj tajemnicę. Zegnaj!

Żyd spojrzał zdziwiony na swego pana, chciał się pytać, lecz szlachcic położył palec na ustach i ruszył z miejsca. Upływały tygodnie i miesiące. Biedny żyd oczekiwał daremnie gońca. Wreszcie ukończyły się obrady sejmowe i szlachcic wrócił do domu. Przywitawszy swego pana, oznajmił mu żyd, że gońca żadnego nie było i prosił po raz drugi o wyjaśnienie tajemnicy. Szlachcic rzekł tedy:

— Groziło wam, żydom, wielkie niebezpieczeństwo, gdyż z otwarciem obrad sejmowyciu zapadła uchwała, na mocy której żydzi mieli być pozbawieni własności i wypędzeni z kraju. Ciebie jedynie dla twych zasług chciałem uratować. Kiedy zaś przewodniczący sejmowi zadał posłom pytanie, czy wszyscy przyjmują uchwałę podniosł się nieznanym nikomu szlachcic i zawołał donośnym głosem:

„Veto! Nie pozwalam!“ Uchwała nie doszła do skutku. — Zdaje się, że Bóg wziął was pod swoją opiekę.

Uradowany żyd oparł: — Poseł, którego nikt nie znał, był to zapewne prorok Eljasz. Zjawia się on zawsze wówczas, gdy nam żydom grozi niebezpieczeństwo.

MIŁOŚĆ RODZINNEGO KRAJU

Pewien uczeń nie mógł w żaden sposób zrozumieć wykładu swego mistrza. Nauczyciel objaśniał raz i drugi, a uczeń wciąż nie rozumiał. — Biedny chłopak rzekł wreszcie:

— Jestem tu obcy poza moim krajem rodzinnym niczego nie pojmuję. Wszystko brzmi dla mnie obco.

— Z jakiego kraju pochodzisz? — spytał mistrz.

— Pochodzę z Sabat-Szamai. Zdziwiony mistrz rzekł do obecnych tu uczniów:

— Znam ten kraj, jest tak niezdrowy, że niemowlęta trzeba ukrywać przed kęsającymi owadami. Wielką jest miłość rodzinnego kraju!



1. Antonina Alquer, obrona „Miss Katalonja 1935”. — 2. Oryginalna suknia z materiału, przetykanego cellophanem, który nadaje strojom piękny połysk.

Wielka niedźwiedzica (Bajka francuska)

Pewien chłop silny i zręczny pracował od świtu do wieczora, orząc pługiem, zaprzężonym w dwa rosłe mocne woły. Chłop bogacił się z każdym dniem i sąsiedzi wydziwić się nie mogli, patrząc na jego piękne bydło i na niezwykle urodzaje. Raz w nocy ukrył się dwaj złodzieje w stajni zamożnego chłopca, wykradli stamtąd krowę i wołu i uciekli ze zdobyczą w góry. — O wschodzie słońca chłop wszedł z parobkiem do stajni i spostrzegł swą stratę.

— Do stu tysięcy djabłów! — zawołał chłop. Złodzieje ukradli mi krowę i wołu! Pędź co tchu, parobku! weź jakąś broń i ścigaj szelmy. Dziś muszą zwierzęta wrócić do stajni.

Parobek pomknął co tchu. — Lecz nie wrócił tego dnia do domu. Chłop przeklinał, jak po ganin.

— Do stu tysięcy djabłów! — Parobek jeszcze nie wrócił. Mo że go złodzieje zabili. Ruszaj, dziewczko! Zabierz dużego psa i szukaj krowy, wołu i parobka! Jutro muszą zwierzęta być w stajni, a wy w domu.

Dziewka wzięła psa i poszła na zwiady. Upłynął dzień, a dziewczki nie widać. Chłop przeklinał, na czym świat stoi, bluźnił tak obelżywie, że Bóg postanowił go ukarać. — Przeniósł wszystkich do nieba i oto musi chłop ścigać parobka i dziewczkę, złodzieję i woły do końca świata. Można ich widzieć w gwiazdach, zwanych Wielką Niedźwiedzicą. Wół i krowa mieszczą się w pierwszych gwiazdach, złodzieje w dwóch następnych, potem zaś parobek i dziewczka, a tuż obok niej pies w małej gwiazdeczce. Na samym końcu kroczy chłop.

Przysięga hunnów

(Opowiadanie węgierskie)

Czaba, syn Attyli, po ostatniej krwawej bitwie ciągnął z resztkami swego wojska ku południowi, pozostawiając na miejscu plemiona pobratymcze z którymi się połączył podczas wędrówki i do których miał zamiar powrócić. U wrót Siedmiogrodu jedno z plemion pobratymczych miało pełnić straż pograniczną, jako wierna podpora na wypadek powrotu głównego wojska. Przed rozstaniem pobratymcy złożyli uroczystą przysięgę, że z chwilą, gdy będą w wielkiej potrzebie, okażą sobie wzajemną pomoc, chociażby byli zmuszeni dążyć ku sobie z krańców świata.

Zaledwie wojsko Czaby dotarło do stóp Alp, gdy sąsiednie narody powstały przeciwko hunnom. Lecz wierzchołki drzew poruszyły się z szumem i szybko poniosły wieść o niebezpieczeństwie do wojska. — Część wojska Czaby wróciła na tychmiast i zniweczyła wroga. Po upływie roku straż znów została napadnięta. Wtedy strumień pobiegł z krzykiem ku rzeczce, rzeka ku morzu, a morze zaniósło wojsku Czaby smutną nowinę. Podążyło ono znów na pomoc zagrożonym towarzyszom i rozdrożyło przeciwnika.

Już kilka lat upłynęło, a tu znów sąsiedzi powstały przeciwko sprzymierzeńcom hunnów. Hunnowie byli już hen daleko, wiatr mógł ich z trudnością dogonić. Lecz wiatr przyłączył się do burzy morskiej i dzięki niej sięgnął hunnów daleko na wschodzie. Hunnowie pośpieszyli drogą powrotną i po raz trzeci uwolnili swych braci i obwarowali ich w no-

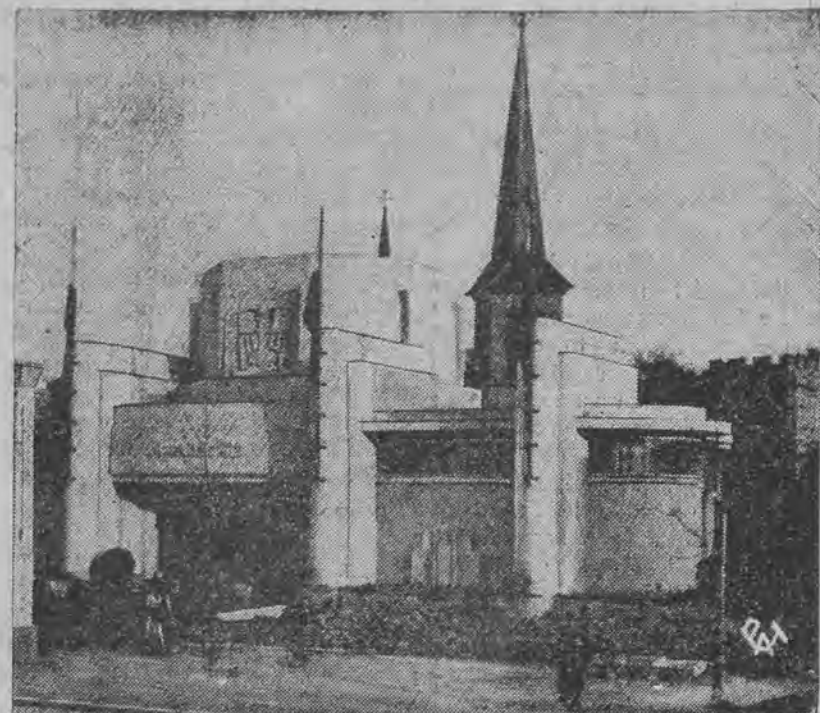
wej ojczyźnie. Upłynęło wiele lat. Zasadzone jądro wyrosło w tegi pień z gęstym ulistwieniem. Z dzieci powstał starcy, a z wnuków — dojrzały męźowie. Ze starej straży pogranicznej rozwinął się mały naród.

Sąsiedzi zazdrościli obcy przybyzsom, więc jeszcze raz powstał przeciwko nim.

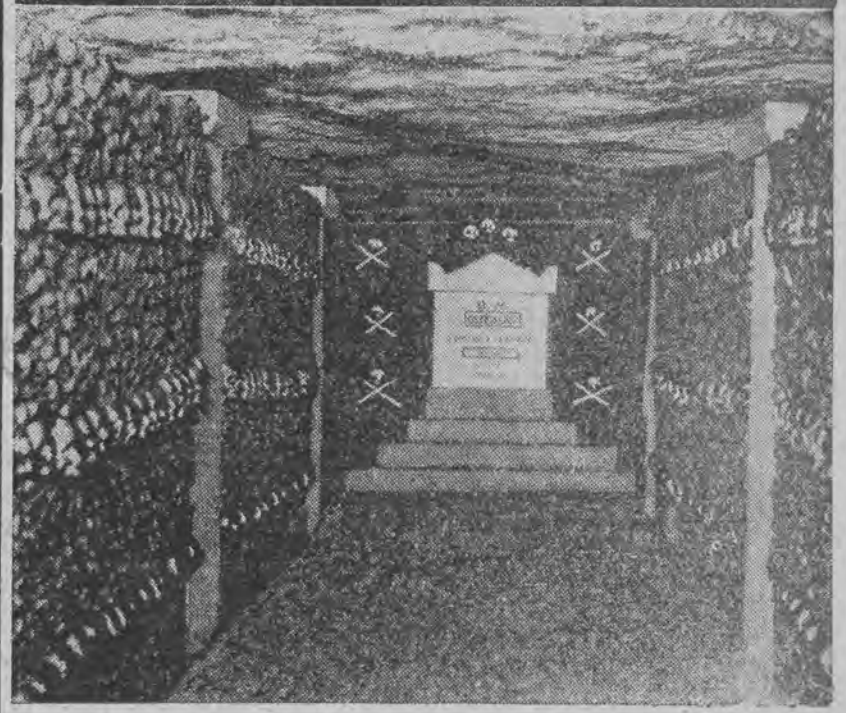
Straż walczyła zaciekle. Musiała jednak ulec przewadze przeciwnika. Pomoc nie nadchodziła, starzy towarzysze już dawno pomarli, żadna wieść nie mogła ich osiągnąć. Jednakże gwiazda przyjaźni czuwała jeszcze i zaniósła wieść o klęsce na tamten świat. Tu na ziemi toczyła się ostatnia bitwa, sprzymierzeńcom hunnów groziła zupełna zagłada. Cyf! Nagle rozległy się stapania koni, brzęk oręża i wspaniałe zastępy wojska pociągnęły w milczeniu z niebios cichą nocą wzdłuż lśniącej drogi mlecznej.

To chwalebni i wierni towarzysze, którzy trzykrotnie przybyli z odsieczą, dążą oto po raz czwarty, jako duchy, z pomocą. Żadna moc ziemską nie jest w stanie przeciwstawić się nieśmiertelnym. Towarzysze są znów ocaleni. Przysięga została dotrzymana i zastępy wojska ciągną znowu wzywać ku drodze gwiazdziej.

Od tego czasu szczerp hunnów tkwi mocno w swojej nowej ojczyźnie. A gdy spojrzą nocą ku niebu, widzą lśniąca drogę, którą stąpali zmarli towarzysze, kiedy im śpieszyli z pomocą. Nazywają tę drogę drogą zastępów, czyli mleczną drogą.



1. Pawilon polski na wystawie międzynarodowej w Brukseli. — 2. „Partja szachów”. Obraz Jana Piotra Hasenclovera (1810 — 1853).



1. Wiosna na szwedzkich jeziorach klarownych, niezgłębionych, otoczonych stromymi skałami. — 2. Katakomby paryskie, z których wydobywano dawniej kamienie do budowy kościołów i zamków.

Skąd się biorą przestępcy?

Refleksje w pierwszą rocznicę śmierci prof. dr. Adama Ettingera

„Całą swą treść socjalno-psychiczną — a do niej należy również i przestępczość, wszystkie swe myśli, uczucia, dążenia, dotyczące współżycia z innymi ludźmi, człowiek czerpie z otaczającego go świata społecznego“ — oto pierwsze zdania monumentalnego dzieła prof. Ettingera p. t. „Zbrodniarz w świetle antropologii i psychologii“.

Myśl, zawarta w tem zdaniu, jest programem pracy prof. Ettingera — nie tylko całe dzieło jest poświęcone uzasadnieniu tych myśli, ale całe swe życie poświęcił prof. Ettinger dla wykazania słuszności swych poglądów. Etap lombrozowski z teorjami o przestępcy urodzonym należał w pewnym okresie do przeszłości.

W dobie obecnej jednak — nie wdając się w tem miejscu w przyczyny tego zjawiska — wracają te poglądy na widownię pod różnymi postaciami, a najbardziej rozpowszechnia się pogląd t. zw. „czynników indywidualnych“. Ci nowi adepty teorii Lombroza pragną za wszelką cenę dowieść, że przestępca popełnia czyn występny pod wpływem specjalnych czynników indywidualnych, — które kryją się w jego konstytucji psychicznej. Utrzymują oni, że sama nędza nie jest dostatecznym powodem, by człowiek popełnił przestępstwo.

Najmocniejszym argumentem tego poglądu jest teza, postawiona przez niedawno zmarłego uczonego włoskiego, Enrico Ferri, który wychodzi z takiego oto założenia: 10 ludzi żyło w tych samych warunkach, wszyscy oni znosili taką samą biedę, wszyscy popadli w taką samą nędzę, dlaczego więc nie wszyscy jednakowo kradli? Jeden z nich stał się złodziejem, jeden bandytą, jeden — żebrakiem, czterech popełniło samobójstwo itd. Każdy z dziesięciu postąpił indywidualnie, znaczy to — powiadają zwolennicy tego poglądu — że w człowieku istnieją wrodzone czynniki indywidualne, które jednego pchają do samobójstwa, a innego do zabójstwa.

Prof. Ettinger poświęcił swe życie walce z tymi poglądami. W piśmie, czy słowie, na wykładach ex katedra, czy na odczytach publicznych, jego wykład zawsze dążył logicznie do wykazania bezpodstawności twierdzeń przeciwników — a wręcz dowodził, że cała hipoteza, zbudowana na przykładzie jednakowych warunków życia dziesięciu ludzi, jest z gruntu fałszywa. Niema, dowodzi Ettinger, w życiu dwóch ludzi, którzy żyliby w identycznych warunkach.

Kształtowanie się osobowości człowieka jest długim etapem oddziaływania najróżnorodniejszych czynników zewnętrznych. Przy formowaniu tej

osobowości krzyżują się przeróżne wpływy, przeróżne środowiska, jakie przechodzi człowiek w swoim życiu. — Mało jest powiedzieć, że dwaj bracia dostali takie samo wychowanie w domu, a jakże daleko odbiegły od siebie ich drogi.

Rodzice najczęściej nie zdają sobie sprawy, jak wielkie wpływy na kształtowanie się osobowości ich dziecka ma środowisko rodzinne. Dwaj bracia — ale jednego lubiała matka, drugiego ojciec, jednego ojciec bardzo lubi, drugiego „uważa“ za niedobrego. Jedno dziecko bardzo lubi służąca, a drugie tuli matka. Ale jeszcze przedtem w czasie ciąży z jedną matką żyła w innych warunkach niż w czasie ciąży z drugim i t. d. i t. d.

A teraz dalsze środowiska; szkoła, ulica, świat. Nie zatrzymamy się tu drobiazgowo na całej drodze życia człowieka. Za analizą prof. Ettingera wskazaliśmy tylko na te momenty stania się i wyrastania człowieka, które w rzeczywistości nie są niczem innym, jak odzwierciedleniem kompleksu wpływów, z którymi życie człowieka zetknęło się.

Inne założenie prof. Ettingera musi prowadzić do innych wniosków.

O ile dla przeciwników prof. Ettingera przestępstwo jest skutkiem indywidualnych skłonności człowieka do popeł-

nienia przestępstwa, o tyle profesor Ettinger dowodzi, że przyczyną przestępczości są czynniki społeczne, bezpośrednie lub pośrednie.

„Jeżeli jednostka nie może na tyle przystosować się do społeczeństwa, w którym żyje, że łamie jego normy, to albo wadliwa jest własna organizacja psychiczna, albo wadliwy jest ustrój danego społeczeństwa, albo też jedno i drugie razem. Tymi dwoma czynnikami wy-

cerpuje się właściwie etiologia całej przestępczości ludzkiej. Wszelkie bowiem inne momenty, jak silny afekt, nadarzająca się sposobność i t. p. działają tu tylko w zespole z temi, odgrywając przytem rolę drugorzędną; same przez się nie zdołają one popchnąć do zbrodni człowieka normalnego, należyte wychowanie i żyjącego w dobrych, zdrowych warunkach ekonomicznych, socjalnych i politycznych.

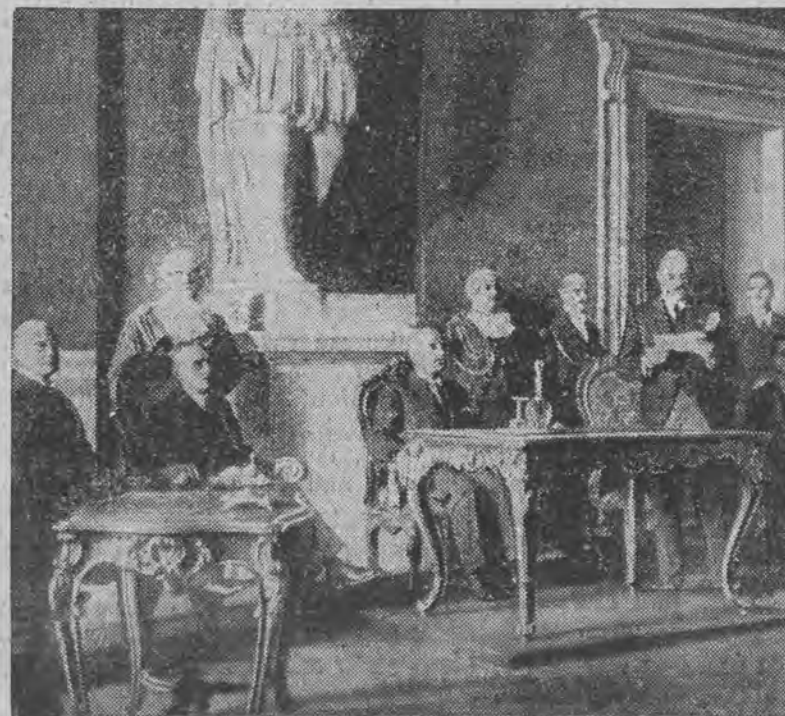
Tak rozumując konsekwentnie i opierając swój wykład na materialnych statystycznych, umiał przekonywać prof. Ettinger. Tej prawdzie poświęcił swe życie.

Walka prof. Ettingera o tę prawdę była ciężka i żmudna, nie był on bowiem teoretykiem, który mówił sobie „dla nauki“. Prof. Ettinger znał życie, znał ciężką walkę o byt człowieka, znał nędzę ludzką, w której widział jedyne źródło zbrodni i przestępstwa. Dlatego walka z przestępczością według prof. Ettingera, nawet walka najbardziej udoskonalona, jest tylko paljatywem, półśrodkiem. — I dlatego nie może być skuteczna.

„Pomoc indywidualna, udzielenie przestępcy, próby poprawienia i uleczenia go, stanowią tylko jeden ze sposobów racjonalnego zwalczania przestępstwa. Albowiem, jak uczy doświadczenie, próby te nie zawsze się udają, często wogóle nie wystarczają, co najważniejsza, w najlepszym nawet razie działają tylko jako środek paljatywny, który nie dociera do istotnych, w głębiach bytu społecznego tkwiących źródeł zła, tak, że one wciąż na nowo i coraz silniej wytryska. Dlatego też należy iść jeszcze dalej, zastosować metodę jeszcze skuteczniejszą, mianowicie zapobiec złu radykalnie przez zasypanie tych źródeł.

Henryk G

Mussolini na otwarciu



miedzynarodowego kongresu naukowego w Rzymie.

PODSTAWY WSPÓŁCZESNEGO MALARSTWA

są przedmiotem wyjaśniających dyskusji na wieczorach związku plastyków w Łodzi

Nowoczesne malarstwo jest dla przeciętnego inteligenta nie zrozumiałe. Co gorsza, ludzie nie znający historii malarstwa i nie rozumiejący, że pojęcie sztuki łączy się z pojęciem ewolucji, wypowiadają pochopnie sądy. I słyszeć można często najrozmaitsze warjanty na temat „warjactwa“ nowoczesnych malarzy, co w rezultacie potęguje w społeczeństwie obojętność dla sztuki plastycznej.

Na podkreślenie przeto zasługuje fakt, że związek zaw. polskich artystów plastyków w Łodzi zorganizował „Wieczory dyskusyjne“, mające przede wszystkim cel dydaktyczny: kształcenie kultury wzrokowej i artystycznej społeczeństwa.

— Pierwszy „wieczór“ odbył się w kwietniu ub. roku. I od tego czasu „wieczory“ urządzane są raz na miesiąc. Wyglądają tak: po konsumpcji czarnej kawy, mającej na celu towarzyskie zbliżenie zebranych, zostaje odczytany referat, poczem zawiązuje się dyskusja. — Każdy, nawet kompletny laik, może wypowiedzieć swoje zdanie. Na zarzuty, jak również

wszelkie pytania, dotyczące rzeczy niezrozumiałych w plastyce odpowiadają artyści - malarze.

Warto zatrzymać się nieco dłużej nad ostatnim „wieczorem dyskusyjnym“ (odbył się dnia 27 kwietnia b. roku), którego aspekt dydaktyczny ujawnił się w całej pełni. P. Wegner wygłosił referat, uzupełniany wyświetlaniami na ekranie reprodukcjami obrazów, w którym scharakteryzował rozwój malarstwa francuskiego od wystąpienia Dawida (czasy Napoleona W.) aż do kubizmu. Referat możnaby krótko streścić tak:

Wiek XIX jest wiekiem zdobycy w dziedzinie sztuki plastycznej. Zdobycze ujawniały się w tem, że w obrazie przedmiot, albo szerzej — natura, została stopniowo wyeliminowana na rzecz istotnej treści obrazu: barwy i kształtów. — Pierwszym zdobywcą w dziedzinie plastyki stał się Ingres, w którego obrazach przedmiot już odgrywa rolę podrzędną. Ingres uzależnia wszystko, co maluje, od wyłącznej imperatywnej myśli o scharmonizowaniu kształ-

tów i barw. Dlatego Ingres'a nazywa się w plastyce rewolucjonistą. Dwoma jeszcze rewolucjonistami XIX wieku są: Cezanne i Seurat. Te dwa nazwiska, obok Ingres'a, znaczą etapy malarstwa.

Dawid zaś, Delacroix, Courbet, Monet, Van Gogh, Pissaro, Renoir, współzawodniczyli w roztrząsaniu sporów malarstwa i możnaby powiedzieć, że dali wyraz monumentalnemu dziełu trzech wspomnianych rewolucjonistów.

Przedostatnim oswobodzicielem malarstwa z pod opieki natury stał się Matisse. Z kształtem i barwą poczyna sobie swobodnie, jak nikt przed nim. Z tego powodu w roku 1908 w „Salonie Niezależnych“ (w Paryżu) nastąpił istny wybuch. — Ujrano zbliżenie się czegoś nowego. Tem czemś nowym był kubizm, a jego pierwszymi wyrazicielami: Picasso i Braque. Podczas, kiedy w obrazach Matisse pozostawał jeszcze ślad przedmiotu, u dwóch ostatnich malarzy przedmiot został wyeliminowany doszczętnie.

Nie będziemy dalej stresz-

czać rozwoju kubizmu, który p. Wegner obszernie omówił. To, co powiedziano wyżej wystarczy do stwierdzenia, że kubizm nie jest malarstwem bez sensu, jakby powiedział laik. Przeciwnie: kubizm jest konsekwencją zdobyczy malarstwa XIX wieku, ale i jednocześnie tylko pewnym stadium w rozwoju malarstwa.

Chyba jasnym jest, że takie referaty z jednoczesnym wyświetlaniem reprodukcji obrazów i dyskusją, są w stanie wytworzyć jasny sąd o sztuce i skonsolidować środowisko o wysokiej kulturze artystycznej.

Na zakończenie godzi się zaznaczyć, że poziom łódzkiej plastyki upoważnia do propagowania kultury malarstwa. Niechaj łodzianie winni sobie zdawać sprawę, że nasze miasto, reprezentujące takie kierunki, jak kubizm, surrealizm, suprematyzm, neoplastycyzm i u-nizm, prześcignęło w rozwoju malarstwa Warszawę (rzekomo stolicę kulturalną Polski) o dobrych lat kilkadziesiąt.

Czesław Garda

I. SANDBERG PIOTRKOWSKA 161
 TELEFON 137-89.
 Firma egz. od 1903 r.

zawiadania, iż NADSZEDŁ
 — WIELKI TRANSPORT
 OSTATNICH NOWOŚCI

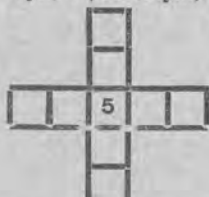
OBUWIA LETNIEGO
 po cenach DOSTĘPNYCH
 — DLA WSZYSTKICH —

Specjalny dział OBUWIA luksusowego z oryginalnych skór wszelkich gatunków — OBUWIE dla młodzieży szkolnej i dzieci. —

Nie nie ryzykując — wiele zyskujesz!

Każdy otrzyma nagrodę za dobre rozwiązanie zagadki!

W celu zdobycia sobie klienteli, wyznaczaliśmy nagrody za dobre rozwiązanie umieszczonej obok zagadki. W ośm wolnych pól kwadratowych należy wstawić cyfry od 1 do 9 w ten sposób, aby suma w kierunku pionowym i poziomym, oraz suma cyfr 4 kwadratów zewnętrznych dała liczbę 25



- | | |
|----------------------|----------------------------|
| 1. Nagroda 50. zł. | 9. Nagroda Aparat radiowy |
| 2. „ 20.— zł. | 10. „ Kapy na łóżka |
| 3. „ 15.— zł. | 11—15. „ Teczki skórzane |
| 4. „ Rower męski | 16—17. „ Budziki |
| 5. „ Suknia | 18—25. „ Obrazy olejne |
| 6. „ Ubranie męskie | 26—40. „ Zegarki męskie |
| 7. „ Aparat fotogra- | 41-50. „ Kasetki toaletowe |
| 8. „ Patefon [fiszny | |

Prócz tego wiele innych wartościowych nagród.

Każdy—kto nadesłanie dobre rozwiązanie zagadki, będzie zamieszczonym na liście uczestników, przy rozdzielaniu głównych nagród. Rozdzielanie nagród odbędzie się pod nadzorem notariusza, w terminie o którym zawiadomi się na piśmie. Nieznaczna opłata przesyłki na koszt odbiorcy. Kwadrat prosimy wyciąć lub odrysować. Na odpowiedź ewent. opłatę zwrotną. Adresować: **Dom Wysyłkowy „NIESPODZIANKA”, Kraków, Krowoderska 58 C.**



Władku!...

Jeśli chcesz być szczęśliwym w małżeństwie, zaprenumeruj dla żony czasopismo *kobiece*

NOWA LINJA

Miesięcznie 50 groszy
 Rocznie Zł. 6.—

Każdy Urząd Pocztowy przyjmuje prenumeratę
 Wydawnictwo „Nowa Linja”,
 Kraków, skrytka pocztowa 272

PRACOWNIA PASKÓW
 i BIUSTONOSZY



D. SZENBERGOWEJ
 POLECA NAJNOWSZE MODELE

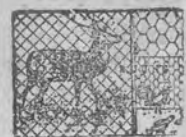
PRZEJAZD 6, M. 2
 TEL. 105-86.

KARALUCHY i PRUSAKI



TANATOL
 ZADAC WSZEDZIE

PULOWERY KOSTJUMY
 ręcznej roboty (na drutach) wg najnowszych modeli po cenach przystępnych poleca:
HERSZKOPFOWA,
 Piotrkowska 83, m. 30.



Druciane ogrodzenia, płotki i tkaniny po bardzo zredukowanych cenach, poleca firma **RUDOLF JUNG**
 Łódź, Wólczańska 151 tel. 128-97
 Rok założenia 1894.

SZKOŁA Powszechna
 przy
Spółcznym Polskim Gimnazjum Męskim
 w Łodzi, POMORSKA 105, tel. 132-18.
 Zapisy przyjmuje się codziennie od godz. 9—15.

Prywatne Gimnazjum i Szkoła Powszechna I. Kaczenelsona
 ul. Zawadzka 43, telefon 151-79
 Zgłoszenia kandydatów na nowy rok szkolny przyjmuje kancelaria w godz. 9—2.
 DO PRZEDSZKOLA przyjmuje się dzieci w wieku od 4 lat.

„ORT” Towarzystwo Szerzenia Pracy Zawodowej **„ORT”**
 i Rolnej wśród Żydów „ORT” w Łodzi „ORT”
 W poniedziałek, dnia 13 b. m., o godzinie 9 wieczór wygłoszą w lokalu **Słownictwa Kupców, Piotrkowska 73** prelekcję na temat
„Jak Uzdrowić Życie Gospodarcze Żydów”
 p. **Leon Bramson z Paryża,**
 Prezes Egzekutywy Centrali „ORT”; b. członek Pierwszej Dumy oraz **Dr. Ignacy Szyper z Warszawy** b. poseł na Sejm.

Przyjmie się do skrećania spec. przedza kamg. i jedw. **H. Doktorczyk**
 Piotrkowska 167
 tel. 192-10

„HYGIENA” Instytut kosmetyczny
 Łódź, Andrzeja 1.
 Przyjmuje wszelkie roboty, w szczególności w zakresie czyszczenia szyb, frotte, rowania, cyklinowania i drutowania a posadałek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę.
 Ceny niskie.
 Tel. 105-47 przyw. firmy RESTEŁ
 Czynny do godz. 7-ej.

MOTOR STANĄŁ, światło zgasło!
 Dzwon telef. 266-87 i 170-17. Naprawa natychmiastowa.
 Po gotowie elektryczne czynne przez całą dobę, w niedzielę i święta.
 Uwaga: Tel. 266-87 czynny od 8-ej do 19-jej godz., natomiast telefon 170-17 czynny bez przerwy przez całą dobę, w niedzielę i święta.

Instytut kosmetyczny **„DEA”**
 pod fachowym kierownictwem lekarza.
Cegielniana 15
 tel. 149-07
 przyjmuje od 11—2 i od 3—7 wiecz.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
 dyplom Uniwersytecki
 Moniuszki 1, tel. 127-99.
 Usuwanie wszelkich defektów cery.
 Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów nieczystości włosów.
 Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz

ONDULO
 PRAWNIE ZASTRZEŻONY
 Wspaniała trwałość ondulacji
 Wspaniała trwałość ondulacji zapewni Pani „ONDULO”, w ciągu kilku minut, bez karbowek, szpilek, przypalania włosów i t. p. Wystarczy nałożyć „ONDULO” jak zwykły czepek na włosy, aby otrzymać żadaną ondulację. „ONDULO” jest trwały i solidny, niezbędny dla każdej Pani, czy to dla włosów krótkich, czy długich. Pani oszczędza sobie wydatku na fryzjera i bez straty czasu ma zawsze wspaniałe ondulowane włosy. Prosimy wykorzystać wyjątkową okazję i jeszcze dziś zamówić nasz czepek „ONDULO”. Wysyłamy za załączeniem pocztowem.
 Adresować: „KOSMOLUX”, oddz. 49, Warszawa, Sienna 23.

Celem rozpoznanienia ofiarujemy **5000 ONDULO** po cenie reklamowej **380** za sztukę.

Instytut Kosmetyczny **Stawa**
 Piotrkowska 175, tel. 138-78
 przyjm. od 10—2 i 4—8 w.
 Bezpłatne usuwanie owłosienia najnowszą radykalną metodą bez śladów.
 Kuracje odmładzające metodą hormonową.
 Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs.
 Upiększenia dzienne i wieczorowe

Dr. med. **S. KANTOR**
 Spec. chorób skórnych i wenerycznych
UL. PIOTRKOWSKA 90
 tel. 129-45
 Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz
 W niedz. i święta od 8—2.

Dźwiękowe kino **Przedwiośnie**

 Żeromskiego 74 | 76
 tel. 129-88

Dziś poraz ostatni!
Dziewczęta w mundurkach
 Epopea bezgranicznego poświęcenia
 Film piękny, jak życie, porywający, pełen czaru, miłości i sentymentu.
Film całkowicie mówiony w języku niemieckim.
 Następny program: **Książ Przeor Kordecki** — Premiera 13 maja rb.
 Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.

Kino-teatr **Sztuka**
 Kopernika 16, tel. 140-72
 Początek seansów w dni powsz. o g. 4, w soboty, niedz. i święta o godz. 12 w poł

Dziś i dni następnych!
Greta Garbo **MALOWANA ZASŁONA**
 Kobieta rozplamiona miłością w filmie
 nigdy nie była większą, nigdy wspanialszą, nigdy bardziej fascynującą.
 Dzieje kobiety ryzykującej wszystko dla jednego szalonego momentu szczęścia.